

S

STRZELEC

ORGAN ZWIĄZKU
STRZELECKIEGO



W DNIU IMIENIN
PANA PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ



*Strzelcy i strzelczynie całego kraju
przesyłają Panu Prezydentowi swój
hołd i meldują, że pracy dla pań-
stwa oddadzą wszystkie swe siły!*



NAJWYŻSZEMU DOSTOJNIKOWI PAŃSTWA PANU PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ PROF. IGNACEMU MOŚCICKIEMU

Rzesze strzeleckie przesyłają swój hołd

W dniu pierwszym lutego, w którym Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Prof. Ignacy Mościcki, będzie obchodził święto swojego imienia, społeczeństwo całe połączy się w karnym hołdzie, składanym Najwyższemu Dostojnikowi Państwa.

Prezydent Rzeczypospolitej — to dla nas symbol. Mamy własne państwo i twardym, codziennym trudem wykuwamy dla niego przyszłość. Dla państwa wykuwamy tę przeszłość i dla tych, którzy są jego obywatelami. Prezydent Rzeczypospolitej — jest w pojmowaniu naszym uosobieniem państwa i tej przyszłości, o którą walczymy. Jest przez naród wyniesiony na wysokie i odpowiedzialne stanowisko, które zajmuje, i naród cały reprezentuje.

Czyni to z godnością i dostojnością wielką, przynosząc zaszczyt państwu i narodowi, którego jest Pierwszym Obywatелеm.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej jest jednym z najznakomitszych uczonych świata. Jego świetny dorobek naukowy w dziedzinie chemji zapewnił mu sławę oraz szacunek w

najważniejszych kołach naukowych w kraju i zagranicą.

Niepospolitemi zdolnościami naukowemi służy Pan Prezydent swojemu narodowi równie gorliwie oraz skutecznie, jak i swoją pracą w dziedzinie kierowania życiem państwem. Chemiczny Instytut Badawczy, będący jego dziełem oraz wielkie zakłady chemiczne w Mościcach, również jego ręką powołane do życia — oto największe jego czyny w dziedzinie nauki polskiej, poza licznymi nader poważnymi i wartościowymi pracami naukowemi.

My, — strzelcy — niezależnie od tych okazji, mamy jeszcze jeden powód do tego, żeby ku Panu Prezydentowi żywić szczerą miłość i głęboki szacunek. Pan Prezydent jest serdecznym przyjacielem Komendanta i obaj wspólnie nasze państwo prowadzą ku świetnej przyszłości.

W dniu Imienin Pana, Panie Prezydencie, szeregi strzeleckie składają Panu swój karny hołd i meldują, że pracy dla państwa oddadzą wszystkie swe siły!

NASZE ŚCIEŻKI W POLSKIM ŻYCIU ZBIOROWEM

Życie nasze zbiega się niezmiernie wielkimi dziejowemi zdarzeniami, z których znaczenia i wagi niejednokrotnie sprawy sobie nie zdajemy, bo nie spoglądamy na nie z perspektywy historycznej. Kształtują się w życiu zbiorowem świata nowe potęgi, w nowych formach narasta nowa treść, wyłania się z przemian dziejowych w naszej części świata nowa wola, której na imię: Polska.

Życie nasze zbiegło się z wielkimi wydarzeniami. Nie wejdzie już wróg — jak mówi Żeromski — do ziemi polskiej lwem drapieżnym, stanie na granicy młody naród i biada najeźdźcy, który zamierzy wolę swoją wpoprzek naszej woli postawić.

I świadomi jesteśmy, że wielkość przeżywanej chwili nakłada na nas obowiązki. Od obowiązków tych My, Strzelcy, nie uchylamy się. Jesteśmy młodzi i silni i trudów nie ulękniemy się. Wola nasza to wola mocy i potęgi, a Polska nasza to Mocarna Polska!

Te właśnie wartości, pomnożone przez żywy współczynnik życia strzeleckiego, chcemy wnieść do

polskiego życia zbiorowego. Wynikają stąd dla nas obowiązki. Obowiązki te tembardziej na nas spadają, że my jesteśmy elitą narodu. I stąd właśnie wypływają nasze wskazania na najbliższą przyszłość. Bo jeżeli my mamy urzeczywistnić nasze realne państwowe i mocarstwowe zadanie, to musimy Naród w tym duchu wychować. To jest nasze wielkie zadanie strzeleckie w naszym życiu cywilnem.

Mamy utrwalić w Narodzie zasady państwowe, utrwalić zaufanie we własne siły, mówić Narodowi, że jest Narodem wielkim, że świetna tradycja budzi państwową ambicję i dumę.

Naród wielki, to naród pracowników i żołnierzy. Dlatego każdy z nas w życiu cywilnem musi być dalej żołnierzem. Musimy rzucić hasło, że każdy Polak to Strzelec, że obywatel i strzelec to dopiero pełny Polak. Musi to być regułą, normą, dogmatem, że każdy młody człowiek musi odbyć najpierw służbę w Strzelcu, by potem dopiero odbyć służbę wojskową. A w życiu społecznym musimy udowodnić, że my jesteśmy tymi pełnymi Polakami. Zawsze pierwsi, karni

i zdyscyplinowani, musimy nadać ton życiu polskiemu. Pierwsi w nauce, pierwsi w zajęciach zawodowych, w działalności społecznej, oświatowej i wychowawczej, bo tu zetkniemy się z chłopem, robotnikiem i tu go wychowamy tak, by w niedalekiej przyszłości życie tak przygotować, aby w czasie i godzinie odpowiedniej z Polski uczynić potęgę i taran do rozbijania niedoli życiowej. Polskę uczynić potężną, a życie w niej uczynić jasnym i słonecznym.

A dla dzisiejszych strzelców — jak i dla wczorajszych jest tylko jedna i jedyna droga. Ta sama, która wiodła w r. 1914 i 1918 w bój. Ta sama droga poświęcenia.

I przed oczyma młodzieży staje dziś On, nieśmiertelny założyciel strzelców — Marszałek Piłsudski, nieśmiertelny miłością Ojczyzny, potężny nieustannym trudem, cierpieniem i mówi:

„Każdy do pracy powołany — przed każdym wielkie cele świecą — a droga do nich trudem, pracą, ofiarą i męstwem do zdobycia!”

A więc do czynu Strzelcy! Zaszczytne nosimy miano. Czeką nas praca w organizacjach zawodowych, samopomocowych, społecznych i t. p. Tu wszędzie musimy wnosić wartości wychowania strzeleckiego. Takie niech będą nasze ścieżki w polskim życiu zbiorowym.

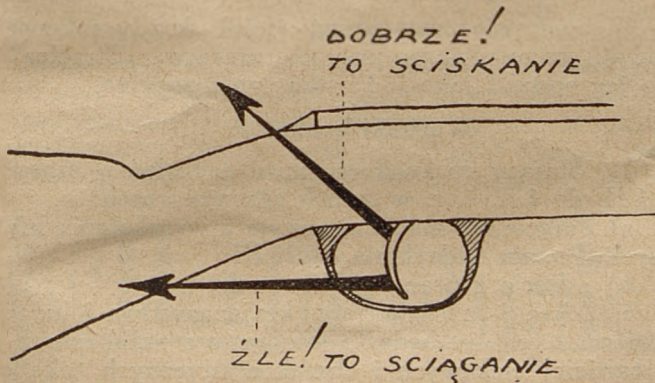
Czesław Muchniewski.

WIEMY JUŻ JAK NALEŻY SPUST ŚCIAĞAĆ

Komendant powiedział, że raczej trzeba go ścisnąć

Łało dziś jak z cebra, nasze strzelanie mało kalibrowe nam się więc nie udało. Zamiast tego zebrał nas komendant dokoła siebie i tak powiedział:

— Pomówimy dziś o ściąganiu spustu. Przede wszystkim, pozwolicie, że wam coś poradzę — coś, co wynika z posiadanego przezemnie sporego zapasu



Ot, popatrzcie na mnie, to nazywam ściąganiem, a to ścisnaniem.

doświadczenia w strzelaniu: „Jeżeli chcecie dojść do tego, aby strzelać bardzo dobrze, lub nawet możliwie, nie „ściągajcie” nigdy spustu.

— Bzika dostał — myślicie — co za gadanie, jak można wystrzelić z broni nie ściągając spustu? Przecież od tego spust jest.

— Otóż właśnie, że nie, jednym z największych błędów u początkujących strzelców jest to, że oni chcą spust „ściągnąć”, a więc pociągnąć go wyraźnie i mocno do tyłu, i dzięki temu poruszają nietylko karabin, ale i siebie, swoje ramię przede wszystkim, a czasem nawet pryczę, na której leżą.

Spustu nie trzeba ściągać — trzeba — ujawszy dość mocno, ale wcale nie kurczowo, szyjkę broni, stopniowo i lekko „naduszać” na spust, „ściskać” go, i to nie prosto do tyłu, bo wtedy musi się poruszyć cała ręka, bez tego nie da rady — a do reszty ręki, trochę jakgdybyśmy ściskali spust i szyjkę między kciukiem i palcem wskazującym. Ot — popatrzcie na mnie, to nazywam „ściąganiem”, o to ścisnaniem.

Przećwiczmy to zaraz. Poproście, postawimy karabin na tym stole, z lufą opartą o koc albo o worek z piaskiem, Wy Górniak siadźcie na krześle, weźcie szyjkę w prawą rękę, mocno, ale znów nie tak, że z tego drzewa zaraz próbować sok wydusić... Teraz uwaga — z początku jak najłżej, naciskać na spust.

— Co, już wystrzelił? Za prędko! Trzeba to robić powoli, stopniowo, starać się czuć, co się pod palcem dzieje — ot tak.

A teraz, pokażę to Wam trochę inaczej. Zağuła weźcie szyjkę w garść i połóżcie palec na spuście, ale lekko, nie ściskajcie go wcale. Ja położę rękę na waszej i ja będę spust ścisnąć, dusząc na wasz palec.

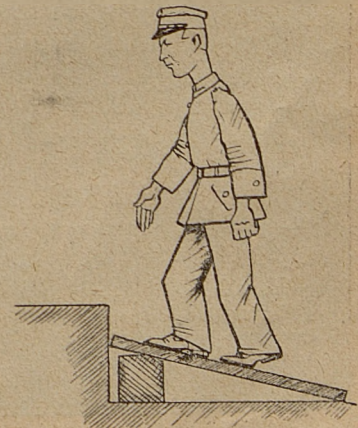
Widzicie, jak to się robi, lekko, powoli?

Teraz Wy, Sroka. — Zrobimy to znów inaczej. Ja kładę rękę na szyjce i palec na spuście, a Wy połóżcie palec na moim palcu w kabłąku i pokażcie mi, jak to robić należy. Dobrze, ale znów nie tak strasznie wolno, to się powinno robić gładko, miękko, ale dość prędko, bo przecież cel ucieknie...

Takie ścisnienie trzeba często ćwiczyć, codziennie, kilkanaście razy, o ile możności, wtedy dopiero dojdziecie do wprawy i będziecie to robić łatwo,



Jeżeli stojąc na równej ziemi chcę wejść na ten wysoki próg, to jest to jakgdyby spust o jednym oporze; trudność trzeba pokonać odrazu.



Teraz sprawa wygląda inaczej, bo muszę najpierw wejść lekko na pochyły stok, a potem dopiero na próg niższy, łatwiej.

bez uwagi, bez żadnego starania, żeby aż pot na czoło wyszedł.

Teraz pokażę jeszcze jedną rzecz, o której trzeba koniecznie wiedzieć.

W tej wiatrówce spust jest tak zbudowany, że, jak tylko oprzemy na nim palec, czujemy odrazu dość twardy opór, a jeżeli nacisniemy mocniej, opór ten „puści”, jakgdyby coś pękło i pada strzał.

A tu znowu, w tym karabinie, jest inaczej. Po lekkim naduszeniu czujemy słaby opór, i spust cofa się trochę do tyłu. Teraz staje i stawia opór większy, jeżeli nadusimy mocniej, padnie strzał. Tamto był spust o jednym oporze, ten znów — ma dwa opory.

Do czego to służy? Głównie — do zabezpieczenia przed strzałem wypadkowym, jest to pozatem jak

gdyby uprzedzenie dla strzelca, w jakiej chwili jest on już blisko do oddania strzału.

Różnicę między tymi spustami pokażę jeszcze raz.

Kładę tu taką wysoką skrzynię. Stając na równej ziemi, chcę odrazu wejść na ten wysoki próg. To jest jakgdyby spust o jednym oporze — trudność trzeba pokonać odrazu, bez żadnego wstępu. A teraz, położmy deskę i podeprzyjmy ją by leżała nieco skośnie — sprawa tu wygląda inaczej, bo można najpierw wejść lekko na pochyły stok, a potem dopiero na próg niższy, a więc lżejszy.

Ten stok, to jest lekki pierwszy opór, stopień zaś, opór drugi, po którym padnie strzał!

J. P.

WIELKI KONKURS FOTOGRAFICZNY „STRZELCA“

Każdy fotografujący strzelec i każda strzelczyni mogą zdobyć wielką nagrodę

Ogłaszamy nowy konkurs.

Ogłaszamy nowy wielki konkurs dla wszystkich naszych Czytelników. Przyniesie on tym, którzy wezmą w nim udział, liczne i wartościowe nagrody. Niejednokrotnie o taki konkurs fotograficzny upominały się listy do Redakcji. Idziemy naszym Czytelnikom i Przyjaciółom na rękę. Pragniemy spełniać ich życzenia, bo przecie to dla nich przeznaczone jest nasze pismo.

Konkurs będzie miał na celu rozbudzenie wśród szeregów strzeleckich zamiłowania do fotografii jako jednego z przejawów kultury i zachęcenie strzelców do fotografowania. Nadto zgromadzi on wielką ilość

materiału fotograficznego, stanowiącego dowody rzeczowe przeprowadzonych w terenie prac strzeleckich, którymi w miarę możliwości i czasu będziemy dzielili się z naszymi Czytelnikami, reprodukując nadsyłane zdjęcia w „Strzelcu“.

Każdy może nadsyłać swe prace.

W konkursie może wziąć udział każdy członek oddziału strzeleckiego, prenumerującego „Strzelca” albo też oddział jako jednostka organizacyjna.

Warunki konkursu.

1. Stający do konkursu musi nadesłać w czasie od 1.II. do 1.X. b. r. w dwóch egzemplarzach:

- a) Zdjęcie o temacie zimowym z wyszkolenia lub sportu. Termin nadsyłania — 25.III;
- b) Zdjęcie z prac świetlicowych;
- c) Zdjęcie z dziedziny krajoznawstwa i ludoznawstwa z tem, że będą to fotografie z najbliższych najbardziej ciekawych i charakterystycznych okolic oddziału;
- d) Zdjęcie z prac letnich i jesiennych oddziału ze sportu, p. w. lub przysposobienia rolnego. Zdjęcia z pod punktu b. c. i d. można nadsyłać cały czas.

2. Wymiar zdjęć nie może być mniejszy, niż 6 × 9 cm. na papierze błyszczącym, kontrastowym, bromo - srebrnym.

4. Nadsyłane zdjęcia nie mogą być podpisywane nazwiskiem. Należy je oznaczać godłem, nazwisko i imię podając w oddzielnej kopercie, która zostanie otworzona dopiero po rozstrzygnięciu konkursu. Pozatem na zdjęciu obok godła winno być zaznaczone do jakiej kategorii (a, b, c, d) zdjęcie ma być zaliczone, a obok nazwiska w zapieczętowanej kopercie oddział, do którego należy uczestnik konkursu oraz szczegółowy adres z podaniem Okręgu.

5. Konkurs zostanie rozstrzygnięty przez specjalnie do tego powołany Sąd Konkursowy. W skład Sądu wejdą: przedstawiciel Redakcji „Strzelca” i delegaci Komendy Głównej Związku Strzeleckiego, Państwowego Urzędu W. F. i P. W. oraz Towarzystwa Miłośników Fotografii.

Termin ogłoszenia wyników.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w numerze „Strzelca” z dn. 30 października 1932 r.

Strzelcy w hołdzie powstańcom 1863 r.



W dniach 21 — 23 b. m. Warszawa uroczyste obchodziła rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Na zdjęciu delegacje wojska, organizacji społecznych, p. w., zgromadzone na stokach Cytadeli, obok krzyża Traugutta. Na pierwszym planie delegacja Zw. Strzeleckiego z wieńcem.

Zwycięzców oczekują liczne nagrody.

Nagrody dla zwycięzców będą częściowo pieniężne, częściowo zaś stanowią je będzie sprzęt fotograficzny. Przyczem każda pieniężna nagroda na żądanie tego, kto ją otrzyma, będzie mogła być zamieniona na sprzęt. Oczywiście w ramach wysokości nagrody.

Pierwszą nagrodę stanowić będzie aparat fotograficzny wartości 200 zł.; otrzyma ją uczestnik konkursu, który nadesłał najlepsze zdjęcia z wszystkich czterech grup (a, b, c, i d).

Drugą nagrodę pieniężną w wysokości złotych 100 będzie mogło uzyskać pojedyńcze zdjęcie z każdego działu.

Trzecia nagroda — złotych 50 przeznaczona jest również dla zdjęć pojedyńczych. Ponadto dla uczestników konkursu z okręgu Poznańskiego przeznaczyła Redakcja „Strzelca na Ziemi Wielkopolskiej”, następujące trzy nagrody:

Pierwsza — zł. 35, druga — zł. 25 i trzecia — zł. 15. Strzelcy poznańscy niezależnie od nagród lokalnych mają prawo do otrzymania pierwszych trzech nagród ogólnych.

Niezależnie od nagród powyższych Redakcja dla prac wyróżnionych przeznacza szereg nagród pocieszenia.

Prosimy pamiętać o zdjęciach żywych.

Ogłaszając konkurs, jeszcze raz podkreślamy, że pismo nasze uznaje tylko zdjęcia żywe. Dotyczy to zwłaszcza punktów a, b i d w konkursie, chociaż i w zdjęciach krajoznawczych element żywości musi być uwzględniany. Ponadto wykonywując zdjęcia na konkurs, należy zwracać uwagę na jasność kliszy i raczej fotografować rzeczy proste, niż mozolić się nad wy-

szukanemi zdjęciami, wymagającymi wielkiej techniki fotograficznej. Rozumie się, to tylko wskazówka i bynajmniej nie zamierzamy tutaj nikogo krępować. Jeśli kto czuje się na siłach, — bardzo prosimy i o kunsztowne zdjęcia. Byle tylko były żywe!

Dokąd nadsyłać zdjęcia?

Zdjęcia na konkurs należy nadsyłać na adres Redakcji „Strzelca” Warszawa, Długa 50 z dopiskiem „Na konkurs fotograficzny”. Do koperty ze zdjęciami można dołączyć mniejszą kopertę, w której znajdować się będzie nazwisko i omówione wyżej dane, dotyczące uczestnika konkursu. Na tej mniejszej kopercie należy podać jedynie godło, którem podpisane są nadsyłane na konkurs zdjęcia.

Uczestnicy konkursu z terenu Okręgu Poznańskiego mogą nadsyłać zdjęcia na adres poznańskiej redakcji: Poznań, Gołębia 1, która je prześle w odpowiednim czasie do Warszawy.

Zatem do pracy, fotografowie — strzelcy!

Chyba nikogo nie trzeba przekonywać o tem, że taki konkurs to bardzo przyjemna rzecz. Każdy lubi się fotografować i każdy leci na to, by sam mógł fotografować. Macie okazję! Nietylko możecie zamieszczać wykonane przez siebie zdjęcia w „Strzelcu”, ale i macie szanse otrzymania pięknej nagrody. Nadto organizacja strzelecka będzie miała stąd korzyść nie małą! Utrwalamy przecie na zdjęciach dorobek organizacyjny. Kiedyś wnukowie nasi będą z tych zdjęć widzieli, jak pracowali dziadowie i ich ojcowie. Zatem przyjemne wraz z pożytecznym. Wszyscy bierzemy udział w Wielkim Konkursie Fotograficznym „Strzelca”!

Na linotypie i fali radiowej

ZŁOTO — MIERNIKIEM WARTOŚCI

Produktów ludzkiej wytwórczości

Mówi i pisze się dziś dużo o złocie. Ekonomiści zastanawiają się nad prawami kierującymi dziwnymi wędrówkami tego metalu z kas bankowych jednego narodu do opancerzonych schowków drugiego. Zwyczajny śmiertelnik dowiaduje się, że na tle tych zagadnień wyrastają problemy dobrobytu i ruiny gospodarczej narodów i odczuwa z tego powodu wielki szacunek przed tym dziwnym metalem, któremu kłaniają się w pas moźni tego świata.

W czym tkwi źródło potęgi złota, dlaczego posiadanie stali, węgla nawet niema jeszcze dla danego narodu tak wielkiego znaczenia, jak posiadanie

tego właśnie metalu? Odpowiedź brzmi krótko: Złoto jest od dawna międzynarodowym miernikiem wartości wszelkich produktów ludzkiej wytwórczości, jest międzynarodową monetą, której wartość nie podlega prawie wcale wahaniom innych walut poszczególnych państw. Jeszcze w zeszłym stuleciu również i srebro — choć znacznie tańsze od złota — było takim międzynarodowym miernikiem wartości, a jednemu ki logramowi złota odpowiadało około 13 kilogramów srebra. Obecnie srebro jako podstawa walut nie odgrywa żadnej roli, wartość jego obniżyła się w stosunku do złota katastrofalnie, gdyż jeden



Średnia światowa produkcja złota. Jak widać, najwięcej złota dostarcza południowa część Afryki.

kilogram złota znaczy teraz tyle co 60 kilogramów srebra!!

Bardzo ciekawie przedstawia się rozwój produkcji złota w ostatnich stuleciach. Az do końca piętnastego stulecia wydobywano ze skał i piasków złotośnych stosunkowo mało złota. Dopiero od czasu odkrycia Ameryki zaczyna się stały wzrost produkcji tego metalu. W ciągu siedemnastego stulecia wydobyto ogółem 912 tonn, w osiemnastym już 1900, a dziewiętnastym stuleciu aż 11,608 tonn złota! Cyfry te wyraźnie ilustrują ową gorącą złota, jaka zawładnęła w zeszłym wieku ogromnymi rzeszami ludzkiej społeczności. W okolicach pustynnych, daleko od wszelkiej cywilizacji ludzie opanowani chęcią prędkiego wzbogacenia się przeszukiwali piaski i skały złotośne, często znajdując miast szczęścia i dobrobytu przedwczesną śmierć z ręki silniejszego i bardziej brutalnego wroga.

W naszym stuleciu produkcja złota wskutek stosowania ulepszonych metod wydobywania tego metalu osiągnęła wprost fantastyczne cyfry. Obecnie zapasy złota świata powiększają się rok rocznie o 550 do 700 tonn średnio, czyli prawie o ilość wyprodukowaną przez cały wiek piętnasty.

Co jednak najciekawsze — złota stale jeszcze mamy za mało! W latach ostatnich wzrosła bowiem również niestety ogólna produkcja towarowa i z

tego właśnie powodu odczuwamy brak złota, będącego — jak dotąd — jedynym idealnym miernikiem wartości wszelkich produktów naszej wytwórczości. Z faktu niedostatecznych zapasów złota wyrastają właśnie owe trudne komplikacje ekonomiczne naszych czasów, brak złota wprawdzie nie jest najważniejszym, lecz niewątpliwie jednym z ważnych źródeł obecnego kryzysu.

W obliczu takiego stanu rzeczy problem podwyższenia światowych zapasów złota stał się niestety aktualnym. Technicy zastanawiają się nad udostępnieniem eksploatacji złóż o małej zawartości złota, takich, z których wydobywanie szlachetnego metalu dotychczas się nie opłacało. Trzeba bowiem wiedzieć, że złoto jest właściwie bardzo w przyrodzie rozpowszechnionym metalem. Znajduje się ono w wodzie morskiej i rzecznej, jak również prawie wszędzie w stałej skorupie Ziemi, niestety jednak przeważnie w nadzwyczajnym rozproszkowaniu.

Polski inżynier z Paryża, Dunikowski, który obecnie osobą swoją zainteresował cały świat, głosi, że omawiany wyżej problem udało mu się rozwiązać. Zrozumiałe jest wielkie zaciekawienie, z jakim uczen. oczekują ostatecznego rozstrzygnięcia tej niezwykłej afery sądowej. W obecnym stanie rzeczy powstrzymać się musimy od wydania jakiegokolwiek sądu.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

PIERWSZE NARCIARSKIE ZAWODY W KRYNICY

Zorganizował w tym sezonie miejscowy oddział Z. S.

Przybyłem do Krynicy nie w sprawach Zw. Strzeleckiego, ale zupełnie innych. Trzeba mieć jednak szczęście, żeby się już na pierwszej prostej ulicy

dowiedzieć, że właśnie za godzinę odbywają się pierwsze w tym sezonie zawody narciarskie, organizowane przez miejscowy oddział.

Macham więc po śniadaniu, bo przecież trudno naczczo na zawody na kibicy chadzać, pod lokal Zw. Strzeleckiego. Już na ganku widno, że to dzisiaj zawody. Zawodnicy w różnokolorowych koszulkach i granatowych przeważnie spodniach majchlują coś koło nart, dopasowują, smarują aż do siódmego potu (ale nie nart tylko własnego) swe lśniące po tej mastydze narty.

Wchodzę do lokalu oddziału. Aż mię zatkało, tak czuć eterem, dziegciem i innymi perfumami narciarskimi. Spirytusowa maszynka do impregnowania na gorąco syczy jak stary prymus i z nikim się przez nią dogadać nie można. W końcu znajduje komisję. Prezes ob. dr. Graba-Łęcki i komendant oddziału ob. Kryński sprawdzają personalja zawodników. Nie przeszkadzam i udaję się powoli na start na deptaku.

Za chwilę przybywają zawodnicy. Na pierwszy ogień idą seniorzy. Startuje ich 30, w czym 23 strzelców. Reszta z Krynickiego Koła Narciarzy i Kolejowego P. W. Jest też kilku strzelców narciarzy z oddziału nowosądeckiego. Funkcje startera pełni nasz wypróbowany przyjaciel kpt. lek. Mazurek z Centr. Inst. W. F., który właśnie w Krynicy odbywa obecnie swe doroczne kursy narciarskie. Po seniorach idą



Córki Marszałka Piłsudskiego — Jagódka i Wandeczka — udają się w towarzystwie prezesa oddziału Z. S. ob. dr. Graby-Łęckiego, na kurs narciarski, prowadzony przez Z. S.

na trasę juniorzy. Dwanaście razem sztuk. Smyki młode, ale uparte i twarde. Miały też startować i panie, ale mało ich się zgłosiło.

Idę na podbiegi. Chłopcy suną jak te lale. Prawie u wszystkich technika biegowa niezła. Ponieważ podchody nieciekawe, idę na zjazd. Niedługo czekam.



Ob. Tomasz Cisowski (Z. S.)
zwycięzca biegu juniorów.

Daleko wśród mgły, która tego dnia obficie zaległa wyższe partje gór, zamajaczyła jakaś sylwetka.

Czarna kulka zlatuje jak po szkle, chowa się na moment w jakimś zagłębieniu terenu — i nagle jakby z pod ziemi wyrosła — z natchalną szybkością wali prosto na mnie. Jeden mały łuk, jedna ostra krystjania i już go niema. Wszystko trwało kilka sekund. Nie zdążyłem wycelować aparatu fotograficznego by na kliszy uwiecznić brawurową jazdę pierwszego zawodnika

Łapanowskiego St. z Kr. Koła Narciarzy. Kilka sekund za nim spada z uboczy pierwszy strzelec. Cisowski Tad., a zanim Nowak. Potem lecą inni. Chłopaki jeżdżą jak na gazie, trzeba to bez ogródek wyznać. Nie żałują nic kości. Daleko za starszyzną suną juniorki, ale już nie tak na ostro.

Na mecje sporo kuracjuszy, którzy w ten uczciwy sposób spędzają niedzielne przedpołudnie. W pół godziny po przybyciu pierwszego zawodnika wszystko gotowe. Rozpoczyna czynności komisja obliczeniowa. Od czasu do czasu wpadają strzelcy - narciarze z punktów kontrolnych, składając meldunki. Po obliczeniu wyników pierwsze trzy miejsca uzyskali: grupa seniorów — Łapanowski St., Cisowski Tad. (Z. S.), Nowak St. (Z. S.); grupa juniorów — Cisowski Tom, (Z. S.), Wojs And. (Z. S.), Gurda Miecz. (K. K. N.). Na 42 zawodników z powodu różnych defektów nart 8 biegu nie ukończyło.

Informuję się o czynności oddziału u samego źródła, to jest u prezesa ob. Graby - Łęckiego.

Ano — powiada — jak widzicie pracujemy. Najszym dorobkiem — to 40 kilka par nart biegowych.

— A skąd na to forszę bierzecie — pytam...

Prowadzimy kursy narciarskie dla kuracjuszy. Obecnie już czwarty kurs rozpoczęliśmy.

— Dużo macie chętnych?

— Zbierze się zawsze koło 15 — 20 osób. Bierzymy po 10 zł. od osoby, to się jakoś trochę groszy zbierze!

Ostatnio — powiada prezes — mieliśmy na kursie córki Pana Marszałka Jagódkę i Wandeczkę. Obie w kilku lekcjach porobiły zadziwiające postępy w tym nowym dla nich sporcie. Cieszy nas właśnie, że ta pierwsza nauka rozpoczęła się u nas, w naszym oddziale.

— A kto prowadzi te kursy?

— Stary narciarz, ale młody wiekiem i zapałem

do pracy — ob. Nowak, jeden z czołowych narciarzy Krynicy.

Żegnajm zacnego prezesa i życzę powodzenia w rozpoczętej tak pomyślnie pracy.

— A jak będziecie mieli coś ciekawego, to dajcie znać, może się do Was na dobry śnieg wybiorę!

— Damy i czekamy tylko przyjeździe! Cześć!

M. K.

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA SPORTOWE

PIERWSZE SPOTKANIA NASZYCH HOKEISTÓW W AMERYCE. W dwa dni po przyjeździe naszych hokeistów do Ameryki rozegrał zespół polski swój pierwszy mecz z drużyną Boston Hokey Club. Jakkolwiek zawody skończyły się przegraną naszej drużyny 3:4, to jednak Polacy pokazali niezwykle zaciętą grę i do ostatniej chwili nie można było przesądzać wyniku spotkania. Jak na pierwsze spotkanie po bardzo burzliwej podróży morskiej wynik ten należy uważać za dobry, gdyż drużyna Bostonu należy do najsilniejszych w Ameryce i w roku ub. reprezentowała tę ostatnią na mistrzostwach świata w Krynicy. Drużyna nasza ma przed sobą 19 spotkań, w czem 6 olimpijskich i wąpici należy, czy bez należytych rezerw uda jej się do końca wytrwać w należytej formie. Ostatnio podążył za drużyną znany gracz Materski, który niezawodnie należycie zasilili siły zespołu.

* * *

PORAŻKA RANA W PÓŁFINALE O MISTRZOSTWO ŚWIATA. W półfinałowej walce o mistrzostwo świata w wadze średniej polski pięściarz Ran (prawdziwe nazwisko Fiszmeister) przegrał przez nokaut w 6 rundzie z amerykańcem Petrolle. Mecz ten odbył się w Nowym Jorku przy udziale 20.000 widzów, w czem połowę stanowili Polacy. Ran nie mogąc już tego roku walczyć o mistrzostwo świata, wraca niebawem do Europy celem rozegrania szeregu spotkań. Mamy nadzieję, że i w Polsce będziemy mieli go możność zobaczyć po jego niezwykle szybkiej karierze amerykańskiej.

* * *

DOM SPORTOWY W ŁODZI. Staraniem władz wojskowych w Łodzi ma się niebawem rozpocząć budowa domu sportowego. Dom ten pomyślany na wielką skalę ma mieścić poza



Zwycięzcy biegu seniorów: Łapanowski St., Ciszewski Tad., (Z. S.) Nowak St. (Z. S.).

urządzeniami sportowymi szereg lokali klubowych oraz pomieszczeń dla organizacji sportowych.

* * *

SPOTKANIE W GRACH SPORTOWYCH STRZELEC — KAITSELID. Dochodzą nas pogłoski, jakoby drużyna estońska Kalev zabiegała o spotkanie z reprezentacją Z. S. Jak wiadomo członkowie Kalevu są równocześnie czynnymi członkami Kaitselidu. Z drużyn Z. S. brane są pod uwagę koszykówki z Łodzi, Wilna i Warszawy, siatkówka z Wilna. O ileby spot-

kanie to doszło faktycznie do skutku, odbyłoby się około 4 — 10 lutego, prawdopodobnie w Wilnie po powrocie drużyny estońskiej do kraju.

* * *

BOKS I HOKEJ NA LODZIE. Pełny sezon tych dwu sportów przyniósł ostatniej niedzieli w boksie: zwycięstwo Łodzi nad Lwowem 10:6, Polonia warsz. — reprezentacja Wilna 9:5, oraz w hokeju: Lwów — Śląsk 4:0, Lwów — Kraków 1:1.

PIĘKNE WYNIKI PRACY

Komitetu Organizacyjnego Strzeleckich Mistrzostw Świata

Dzieli nas kilka miesięcy od chwili, gdy na strzelnicach we Lwowie brzmiały echa strzałów kilkuset strzelców ubiegających się o laury strzeleckie i najwyższe tytuły sportowe — Mistrzów Świata.

Pełni zadowolenia zwycięzcy i rozgoryczeni „pechowcy”, dawno już wrócili do swych krajów, gdzie szeroko musieli dzielić się wrażeniami przeżytemi w Polsce. Teraz trenują zawzięcie do następnych zawodów międzynarodowych, które w sierpniu b. r. odbędą się w Stanach Zjednoczonych Am. Płn.

Komitet organizacyjny minionych 28-tych strzeleckich mistrzostw świata zakończył również działalność i sporządził bilans pracy, oraz sukcesów odniesionych przez Polskę.

W gmachu Komendy Głównej Z. S. odbyło się dnia 21 stycznia r. b. posiedzenie likwidacyjne Komitetu Organizacyjnego Zawodów Międzynarodowych.

Odznaczenie p. Prezydentowej Wilsonowej



Wdowa po Prezydencie amerykańskim Wilsonie została ostatnio odznaczona przez Rząd polski wstęgą „Polonia Restituta”. Na zdjęciu ambasador polski w Waszyngtonie Filipowicz po udekorowaniu p. Prez. Wilsonowej wstęgą.

Przy stole obrad zasiadł ob. Komendant Główny Z. S. ppłk. dypl. Rusin Władysław, ob. prezes Anusz, płk. Sas-Kulczycki, p. Krzywoszyński, ppłk. Ostrowski, ob. dr. Pierzchała, ppłk. Świątecki, ob. red. Bończa-Tomaszewski, ob. mjr. dr. Felsztyn, p. Dymecka, p. Gędziorowski, ob. mjr. Święcicki, ob. mjr. Stachel-ski, ob. kpt. Bezeg, inż. Walczak, p. kpt. Tomasiak, ob. por. Leśniewski, p. Zawiślański, ob. Andrzejczak. Protokół prowadziła p. Lardelli.

Z ogólnego przedstawienia przebiegu i rezultatów Mistrzostw Strzeleckich wynika jasno, że organizacja stała się całkowicie na wysokości zadania. Świadectwem tego jest nadzwyczaj dodatnia opinia zagranicznej prasy fachowej i codziennej.

Udział w zawodach we Lwowie reprezentacji 16 narodów, oraz obecność delegacji 22 państw biorących udział w obradach kongresów międzynarodowych — strzeleckiego i łucznoego, świadczą najlepiej, jak wielkie znaczenie wszystkie narody świata przywiązują do strzelectwa stanowiącego podstawę sportu obrony narodowej.

Nie trzeba również zapominać, że we Lwowie padło 7 nowych rekordów światowych — 3 z broni woj-skowej i 4 z broni małokalibrowej, nie licząc rezultatów zawodów łucznych, które wszystkie były rekordami jako wyniki pierwszych mistrzostw świata.

Na koncie Polski zanotowano wielkie zwycięstwo — 4 tytuły Mistrzów Świata. Podawaliśmy je w swoim czasie.

Pozatem we wszystkich konkurencjach, gdzie decydował wyłącznie zawodnik, a nie precyzyność broni, Polacy zyskali dominującą wyższość nad współzawodnikami: jak np. w strzelaniu „olimpijskim” z pistoletów, oraz broni małokalibrowej do sylwetek i na dalekie odległości.

Zwycięstwo nasze jest tem większe, że zostało odniesione po raz pierwszy w historii Strzeleckich Mistrzostw Świata i odebrane z rąk narodów posiadających najwybitniejszych strzelców.

Bardzo znaczną rolę propagandową odegrał fakt, że w Polsce wydanie zwycięzcom nagród nastąpiło bezpośrednio po zawodach, czego dotychczas w żadnym z państw urządzających Mistrzostwa Świata nie spotykano.

Sprawę końcowej likwidacji agend Komitetu złożył w ręce Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego ob. ppłk. dypl. Władysława Rusina stwierdzając jednocześnie, że był On duchem całej imprezy oraz wyrażając mu wielkie uznanie i podziękowanie za pracę, dzięki której imię Polski zostało wyryte na kartach historii międzynarodowego strzelectwa.

Zamknięcie prac Komitetu poprzedziło przemó-

wienie ob. ppłk. dypl. Rusina, który podkreślił, że pomimo dużych trudności finansowych, ogólny bilans moralny urządzanych Mistrzostw jest bardzo dodatni. Zawody posiadają niekłamano zasługę z punktu widzenia propagandy Polski zagranicą, jak również strzelectwa, jako sportu obrony narodowej, wśród własnego społeczeństwa.

„Drugą niezmiernie ważną korzyścią, jaką wynosimy — mówił ob. Komendant Główny — była konsolidacja wszystkich dziedzin sportu strzeleckiego — broni wojskowej i małokalibrowej, myślistwa i łucznictwa, które łącznie stanęły na światowej arenie do

wspólnej walki o laury dla Rzeczypospolitej”.

Obecnie jest życzeniem Komendanta Głównego Z. S., aby współpraca ta była i nadal kontynuowana. W tym celu też utworzona została przez niego Naczelna Rada Strzelecka, grupująca wszystkie wymienione działy strzelectwa.

Reasumując osiągnięte przez Polskę wyniki sportowe oraz zasługi jej na polu organizacji zawodów, opinia świata mogła zupełnie otwarcie przyznać, że strzelectwo naszego kraju i jego kierownictwo osiągnęły całkowity sukces

Bończa.



DZIELILIŚMY SIĘ OPŁATKIEM

W WARSZAWIE, w oddziale Śródmieście w dniu 6 stycznia b. r. zebrała się przy choince gromada strzelecka. Na uroczystość przybyli: w imieniu nieobecnego w Warszawie Komendanta Głównego Z. S. członka oddz. „Śródmieście” ob. ppłk. Wł. Rusina — szef sztabu Kmdy Gł. ob. mjr. Świącicki oraz komendant okręgu XI ob. kpt. W. Wojtulewicz. W imieniu zarządu oddziału powitał gości ob. dr. Grzegorz Fedorowski, poczem odbyło się rozdanie nagród i upominków gwiazdkowych przez ob. mjra Świącickiego szczególnie wyróżniającym się strzelcom oraz zwycięzcom i uczestnikom różnych imprez sportowych. Okłaskami powitany został przez zebranych zwycięzca w chodzie na 50 klm. o mistrzostwo Polski na rok 1931 ob. Powierza Kazimierz. Nadmienić wypada, że na zawodach o mistrzostwo oddz. na rok 1931 w strzelaniu pierwsze miejsce uzyskał Komendant Główny Z. S. ob. ppłk. Wł. Rusin.

Bronisław C...ki.

* * *

W PRZEMYSŁU w dniu 6 stycznia b. r. w wielkiej sali Magistratu odbył się opłatek strzelecki urządzony staraniem zarządów oddziałów żeńskiego i męskiego Związku Strzeleckiego w Przemyślu. Przy schludnie nakrytych i pięknie przybranych stołach zasiedli goście w liczbie około 150 osób. Jako przedstawiciele władz wojskowych, urzędów cywilnych, stowarzyszeń i związków w opłatku wzięli udział: p. p. starosta Michałowski, zast. d-cy O. K. X. płk. dypl. Kawiński, ks. dr. Wasik, sen. Garlicki, prez. Krogulecki, płk. dypl. Majewski z małżonką, płk. dypl. Janowski, prez. Sztieberowa, p. Tarnawska, inż. Skorski, prez. Złotnioki z małżonką, Prez. Zw. Leg. Pol. inż. Kiełtyka, inż. Osieński, reprezentanci rob. zw. zaw. em. por Chomiak i sekr. Chlebowski oraz Komendant Okręgu Zw. Strzel. Nr. X. kpt. Ickowicz z małżonką. Imieniem Komitetu powitała gości prezeska ob. Krechowiczowa, poczem ks. dr. Wasik po pobłogosławieniu wieczery dokonał łamania się opłatkami i złożył wszystkim obecnym życzenia świąteczne. Rozrzewniającym punktem w czasie spożywania wieczery były objawy czci i szacunku wyrażone przez poszcz. członków Zarządów Zw. Strzel. znanej w Przemyślu działacze społecznej p. Tarnawskiej.

Marja Sochówna.

W SUWAŁKACH staraniem suwałskiego oddziału męskiego Z. S. został urządzony tradycyjny opłatek dla strzelców. Po przełamaniu się opłatkami i wzajemnym złożeniu życzeń strzelcy wzięli się do spożycia skromnej wieczery.

Bol. Łapiński.

* * *

W TARNOWICACH STARYCH odbył się staraniem zarządu oddziału Z. S. „opłatek”, w którym wzięło udział około 70 strzelców oraz zaproszonych gości, między innymi naczelnik gminy ob. B. Franke, kmdt posterunku pol. i kmdt placówki Straży Granicznej. Po zagajeniu przez prezesa oddz. ob. Koję, własna orkiestra dęta odegrała kilka kolend. W czasie wspólnej wieczery przemówienie wygłosił sekretarz zarządu pow. Z. S. ob. Nowiński.

* * *

W NAKLE oddział Związku Strzeleckiego urządził dnia 9 stycznia b. r. „opłatek” w którym wzięło udział około 70 osób. Prezes oddz. powitał przedstawiciela p. Starosty ob. Zęjera i obecnych gości, poczem odbyła się wspólna kolacja.



Strzelcy oddziału Suwałki w czasie skromnej wieczery opłatkowej.

Z BOCHNI donoszą: Dnia 10. I. 1932 r. odbyła się w Związku Strzeleckim tradycyjna uroczystość opłatka. Na uroczystość przybyli liczni przedstawiciele duchowieństwa, władz wojskowych i cywilnych. W pięknie przybranej sali zgromadziła się także liczna brać strzelecka. Do obecnych przemówił w podniosłych słowach Ks. Dr. Kuc tut. proboszcz. Przemówienie jego cechowała głęboka sympatja dla idei strzeleckiej. Z kolei przemawiali: ob. Prof. Lencznar imieniem O. K. V. — ob. prof. Kulman. Dyrektor Szkoły, oraz prezes Zw. Strzel. ob. Cichra Fr., wygłaszając zdania głęboko pomyślane, pełne życiowej prawdy i wskazań na przyszłość. Odśpiewano szereg kolend, a własna orkiestra swym programem uprzyjemniała obecnym tę miłą i podniosłą uroczystość.

* * *

W MORDACH, w sali Szkoły Powszechnej Strzelec obchodził tradycyjny opłatek. Uroczystość zaszczylicili obecnością p. p. Starosta powiatowy Guliński i sekretarz Sejmiku Anusiak, oraz goście miejscowi. Gości przywitał i wygłosił okolicznościowe przemówienie vice-prezes Związku Strzeleckiego ob. St. Migacz. W pięknym przemówieniu Pan Starosta Guliński zachęcił młodzież do dalszej pracy w swych organizacjach dla dobra Ojczyzny.

* * *

W RÓWNIANKACH urządzono wspólny opłatek dla strzelców i strzelczyń oddziału Równianki-Gany. Na wstępie ob. Stanisław Begietto przemówił do zebranych, poczem nastąpiło dzielenie się opłatkiem. Uroczystość urozmaicona śpiewem kolend, pieśni strzeleckich, przygrywaniem muzyki w czasie kolacji wytworzyła bardzo miły nastrój.

* * *

We LWOWIE, w niedzielę 20 grudnia ub. r. w lokalu oddziału Związku Strzeleckiego „Łyczaków” odbyła się „gwiazdka” dla dzieci najuboższych strzelców. Zast. prezesa ob. Kwiatkowski, powitał zebrane dzieci w liczbie 69, każde z nich otrzymało paczkę z podarkami. 23 grudnia ub. r. odbyło się znów rozdanie artykułów żywnościowych w ilości 60 kg. mąki, 12 kg. smalcu i 11 kg. cukru, między 12 rodzin najuboższych Jałowca i Łyczakowa. W czwartek 24 grudnia ub. r. odbyła się wigilia dla najbiedniejszych strzelców oddziału „Łyczaków” w świetlicy oddziału, urządzona staraniem prezesa i zast. prezesa oraz członków zarządu.

* * *

W KRASNYMSTAWIE w dniu 2. b. m. urządzony został przez zarząd oddziału Z. S. Krasnystaw „opłatek strzelecki” w nowo utworzonej świetlicy. Zebrani strzelcy i strzelczynie z zarządem i komendantem oddziału w liczbie około 60 osób



Choinka strzelecka oddziału Nowogródek zgromadziła w świetlicy liczne grono miłych gości.

zapełnili bogato urządzonej świetlicę. Na uroczystości byli obecni ob. prezes zarządu pow. Z. S. starosta Kocuper, komendant p. w. kpt. Cywicki i komendant pow. Z. S. ob. Tymoszwów.

Cz. Stosio.

* * *

W ZGIERZU odbyła się strzelecka choinka dla biednych dzieci. Zebrały się one w dużej sali, gdzie przy dźwiękach orkiestry nastąpiło rozdanie gwiazdki.

Marja Klimczakówna.

* * *

Z ŁĘCZYCY donoszą: Pierwszy wieczór wigilijny obchodził oddział Z. S. we własnej świetlicy, dzięki energicznej inicjatywie obecnego prezesa Jana Mordas-Zylińskiego, który od chwili ujęcia steru w zarządzie, akcją skierowuje na właściwe tory. Na opłatek przybył prezes oświatowy komisji Z. S. Wład. Kwapisz, prezes oddziału Z. S. Jan Mordas-Zyliński, kom. pow. Z. S. kpt. Garwacki oraz zarząd oddziału.

Włodzimierz Rawicz-Demiński.

* * *

W NOWOGRODKU odbyła się w świetlicy Nowogródzkiego oddziału tradycyjna choinka strzelecka. W charakterze gości uczestniczyli: p. starosta powiatowy Hryniewski z małżonką, inż. Moliński, przedstawiciel Zarządu Podokręgu Z. S. Nowogródek, kpt. Dobrowolski — komendant Podokręgu, insp. Chruściel — przedstawiciel Zarządu Powiatowego Z. S., ref. pracy Kobiet ob. H. Degłowa i inni. Honory gospodarza domu pełnił prezes oddziału ob. Osiński przybyły z małżonką oraz skarbnik zarządu oddziału ob. Dubielecki.

* * *

W PODGRODZIU staraniem zarządu Zw. Strzel. w osobach ob. prezesa Maja i komendanta oddz. ppor. rez. Towarnickiego urządzono opłatek i poświęcenie świetlicy w budynku szkolnym w dniu 17 stycznia 1932 r. W czasie poświęcenia i „opłatka” przemawiali do strzelców ks. dziekan Władysław Kopernicki jako kapelan Z. S. w Dębicy, Kom. Pow. Z. S. por. rez. dr. Buszko Alojzy, Kom. Pow. P. W. 16 p. p. por. Środolski Władysław, ob. prezes Maj Jan i kom. oddz. ppor. rez. Towarnicki Artur.

Artur Towarnicki

* * *

W KOCKU oddziały żeński i męski urządziły dnia 6 stycznia wspólny „Opłatek”. W pięknej, łowickiej świetlicy, zebrał się członkowie i członkinie oddziałów wraz z rodzinami, zarząd oraz zaproszeni goście, wśród których zaszczytne miejsca zajęli: ksiądz prałat Marceli Glinka, burmistrz m. Kocka p. Antoni Puścion i komendant policji państwowej p. Domański. Po odśpiewaniu modlitwy strzeleckiej i zajęciu miejsc przy stołach ks. Prałat przełamał się opłatkiem z członkiniami i członkami Związku. Z kolei przemawiał burmistrz m. Kocka p. Puścion, mówiąc o pożytku Związku Strzeleckiego dla Państwa i zachęcając młodzież do pracy nad sobą. Po herbatce wznosił ks. Prałat okrzyk na cześć Związku Strzeleckiego.

Danuta Sabo.

* * *

W RUDZIE PABJANICKIEJ oddział Związku Strzeleckiego z okazji świąt Bożego Narodzenia urządził „Choinkę” dla dzieci najbiedniejszych rodzin strzeleckich. Przybyło przeszło 30 dzieci. Przy podwieczorku przy zapalanej choince dzieci popisywały się deklamacjami. Po prześpiewaniu wielu kolend przez dzieci łącznie ze strzelcami i strzelczyniami, dwóch strzelców przepisowo ubranych wniosło kosze ze słodyczami. Pomocą i wielką ofiarną pracą przyczynili się do tego: szef oddziału ob. Lipiński z żoną, ob. Weronika Gertrychowa, ob. Wąsowska, ob. Pałusiakowa, ob. M. Izydorkiewicz oraz strzelczynie i strzelcy.

W OSTROWIE k/Baranowicz wigilję strzelecką obchodzono w dniu 14 stycznia 1932 roku. Strzelcy prawosławni w dniu nowego roku prawosławnego zebrałi się w lokalu urzędu gminnego, gdzie staraniem władz strzeleckich była urządzona choinka i przybrane stoły do opłatka. Wigilję zaszczyliłi obecnością wójt gminy ostrowskiej i Sekretarz oraz komendant oddziału. Uroczystość rozpoczął gorącym przemówieniem wójt gminy, Józef Orzechowski, podkreślając znaczenie Związku Strzeleckiego dla Państwa i Społeczeństwa.

Wł. Świrepo.

W TARNOWIE oddział Z. S. urządził opłatek strzelecki dla strzelców, strzelczyń i zaproszonych gości. W uroczystości wzięli udział: Komendant V Okręgu Z. S. ob. mjr. Naimski Ludwik, starosta powiatowy p. dr. Skwaroczyński, komisarz rządowy m. Tarnowa p. Marszałkiewicz Adam, dowódca 16 p. p. mjr. dypl. Płatowicz Płachta, przedstawiciel BBWR. p. poseł Starzyk, prezes zarządu powiatu ob. incp. Mucha Stefan, członkowie zarządu powiatu i oddziału, rodzice strzelców i strzelczyń, przedstawiciele bratnich organizacyj i wielu innych gości. Uroczystość zagał prezes Z. S. ob. Kargol A. dyr. gimn. następnie przemawiał ks. dyr. Rec, komendant V O. Z. S. ob. mjr. Naimski, p. poseł Starzyk i p. poseł Szyszko.

Jerzy Sikora.

W BARANOWICZACH dnia 10 stycznia odbyła się w „świetlicy strzeleckiej” uroczystość gwiazdki. Przy choince przystrojonej przez pomysłowe strzelczynie, zaczęła się ceremonia od śpiewania kolend, potem łamanie opłatkiem, dwa serdeczne okolicznościowe przemówienia prezesa oddziału Strzelca ob. Rzepeckiego, Kom. Kasy Chorych i Ks. Kapelama Aleksandrowicza, wspólna herbatka, fotografia, śpiewy chóralne i solowe i deklamacje. Wśród gości widzieliśmy p. Generała Krok - Paszkowskiego, Dowódcę Garnizonu pułkowników Szalewicz i Sokół-Szachina z żonami, p. kpt. Sikorskiego niestrudzonego nigdy w pracy p. w. komendanta na powiat baranowicki z żoną oraz burmistrza miasta Baranowicz p. Sękowskiego. Stroną gospodarzą zebrań kierowała prezeska pow. żeńskiego strzelca ob. płk. Sokół-Szachinowa.

St.Bojarska.

W POREBIE urządzono opłatek strzelecki przy udziale przedstawicieli władz Związku i zaproszonych gości. Opłatek zaszczylił swą obecnością Ksiądz Proboszcz Kazimierz Czaplński. W czasie wieczery składano sobie wspólne życzenia, odśpiewano kilka kolend, poczem rozpoczęło tańce, które trwały do rana.

W. Brudnicki.

W ZAWIERCIU urządzono opłatek strzelecki, na którym byli obecni: Starosta Stanisław Konopacki, władze Związku, oraz zaproszeni goście. Uroczystość rozpoczęło przemówieniem prezesa oddziału ob. Malanowicza Stanisława. Opłatek odbył się we własnej świetlicy Związku Strzeleckiego, specjalnie na ten dzień przez obywatelki strzelczynie odświętnie przybranej.

W. Brudnicki.

W KOPANICY oddział strzelecki odegrał dn. 27 ub. m. „Betleem Polskie”, po którym aktorzy wykonali szereg deklamacyj i kolend.

Józef Jurczek.

W GOŁĄBKOWICACH oddział wykazuje wielką ruchliwość. Strzelcy tutejsi w dniu 2.I b. r. łamali się opłatkiem, za-

wierali ze sobą serdeczną przyjaźń. Opłatek był symbolem miłości i wzajemnego szacunku wśród braci strzeleckiej. Niewątpliwie do miłego nastroju przyczynił się legionista Michoń, prezes tego oddziału. Nic dziwnego, że chwilami niezmierny entu-



Oddział Z. S. Dobra wraz z gośćmi zaproszonymi na opłatek strzelecki.

zjzm ogarniał rzesze strzeleckie, zebrane na tym opłatk, które bez końca wiwatowały na cześć prezesa, komendanta i referenta oświatowego. Wspaniały nastrój potęgował chór, który odśpiewał kolendy. Nie zapomniano też o wzniesieniu toastu na cześć Rzeczplitej, Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Muzyka różnęła od ucha różne „góralskie” aż dusza się radowała.

Bol. Nytko.

W DOBREJ odbył się w oddziale Z. S. „opłatek”, którego program był urozmaicony śpiewem braci strzeleckiej, oraz inscenizacją szeregu piosenek z życia strzeleckiego. Zebranie zaszczyliłi obecnością: pp. dr. Buliński starosta powiatowy, Wł. Szymański, inspektor szkolny, mjr. Manicki i por. Wójtowicz.

Wł. Wójcik.

Z KRZESZOWA donoszą: dn. 6 stycznia urządzono u nas opłatek strzelecki. Prócz czynnych strzelców zaproszono około 30 członków wspierających i sympatyków. Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem ob. komp. Cygana. Po przełamaniu się opłatkiem Strzelcy odśpiewali parę kolend. Na zakończenie odegrano Brygadę.

Mieczysław Cygan.

W TORUNIU staraniem I-go oddziału żeńskiego Związku Strzeleckiego urządzono w dniu 3 b. m. gwiazdkę dla dzieci strzelców z całego Torunia. Dzieciarni zebrało się około 200. Z ramienia władz strzeleckich byli obecni sekretarz okręgu ob. Kolasiński Marjan, prezes grodzki, ob. Chorąży, Kazimierz komendant grodzki kpt. Kwiatkowski i red. Górnicki, reprezentujący Tow. Przyjaciół Związku Strzeleckiego. Rozkosznych milusińskich zebranych około pięknie udekorowanej choinki obdarowywali łakociami śliczni aniołowie—strzelczynie, a rodziców podejmowały niestrudzone gospodynie — strzelozynie z ob. Kossakową, viceprezeską i sekretarką Cybulską na czele — kawą i tradycyjnym plackiem. Po nakarmieniu działwy nastąpiły popisy, a więc deklamacje, śpiewy i t. p. Zabawie przewodniczyły z prawdziwie dziecięcym humorem komendantka oddziału ob. Taszyńska i benjaminek oddziału żeńskiego ob. Kasperczykówna. Na zakończenie uroczystości zostały między dzieci rozłożone zabawki.

A. Cybulska.

W LUBLINIE staraniem Komitetu Choinkowego T-wa Przyjaciół Zw. Strzeleckiego odbyła się dnia 6.I. b. r. we wszystkich kompaniach na terenie miasta Lublina uroczystość choinki dla dzieci rodzin strzeleckich. Wieczorem dnia tego w świetlicach strzeleckich biedna dziatwa w liczbie 120 dzieci miała możność oieszenia się rześcicie oświetlonemi choinkami i rzadko dostępnymi łakociami. O godz. 15-tej rozpoczęła się uroczystość w Kompanji III-ciej na Helenowie, gdzie organizacją zajął się Komitet miejscowy z komendantem kompanji ob. Szyk'em na czele. O godz. 16-tej zapalono choinkę w kompanji 1-szej przy ul. Szpitalnej 12. Tu nowozałożona orkiestra dęta Zw. Strzeleckiego odegrała szereg kolend oraz przygrywała dzieciom do zabawy. O g. 17 rozpoczęła się uroczystość dziecięca w kompanji IV na Tatarach. Wzorową organizację „choinki” — wzruszające deklamacje „malusieńkich strzelców” zawdzięcza kompanja swemu energicznemu Komitetowi a w szczególności ob. Ludwice Grabowskiej, ob. Józefie Walczakowej, ob. Bredjackiemu Wincentemu, vice-prezesowi kompanji i komendantowi ob. Janowi Tymiańskiemu. Wreszcie o g. 18-ej przy dźwiękach strzeleckiej orkiestry amatorskiej Św. Mikołaj rozdał podarki dzieciom w kompanji II-giej przy ul. Pochyłej.

* * *

W LUBLINIE, w dniu 24 b. r. Związek Strzelecki zorganizował opłatek strzelecki we wszystkich oddziałach Zw. Strzeleckiego. Opłatek został zorganizowany w I, II, III i IV. kompanji. W każdej świetlicy znajdowała się choinka z zabawkami własnego wyrobu. Stoły nakryte obrusami, pod niemi zaś siano, a w kącie świetlicy snopek żyta. Strzelcy zebrani w świetlicy oczekiwali przybycia prezesa zarządu ob. Borkowskiego i komendanta okręgu ob. kpt. Targowskiego, którzy kolejno odwiedzali po czególnie kompanje. Po przemówieniu następowało dzielenie się wzajemne opłatkiem, odśpiewanie kilku kolend oraz wspólne zdjęcie fotograficzne. Zaznaczyć należy, że w powyższych imprezach wystąpiła poraz pierwszy orkiestra strzelecka zorganizowana ostatnio przy I-szej kompanji Z. S.

* * *

WE WŁOSZCZOWIE z inicjatywy komendy oddziału Z. S. odbył się w dniu 9 stycznia b. r. tradycyjny opłatek, który zgromadził w świetlicy 78 osób. Między innymi przybył na opłatek starosta pow. Rychłowski z małżonką, prezes pow. Z. S. insp. szk. Jan Lipiński, komendant pow. p. w. i Z. S. ob. Sypuła. Całość wypadła nadzwyczaj miłe i sympatycznie, zostawiając obezonym miłe wspomnienia. *Stanisław Bogacz.*

* * *

W WYCZERPACH GÓRNYCH odbyła się uroczystość „opłatka” strzeleckiego, na której wygłosił przemówienie referent oświatowy Z. S. ob. Michał Serwa. *Roman Wayzner.*

* * *

W PODGÓRZU odbył się w świetlicy Z. S. opłatek strzelecki, w którym wzięło udział wraz ze strzelcami około 100 osób. Uroczystość zaszczycili obecnością ob. prezes Jan Rychlewski, wiceprezes ob. inż. Thubman i ob. radca Płotek

* * *

W ZAŁĘŻU odbyła się strzelecka gwiazdka dla dzieci, a potem opłatek dla strzelców i ich rodzin. Dzieci zostały ob-

darowane przez św. Mikołaja, poczem około 200 osób zasiadło wokoło stołu. Rolę gospodarza spełniał ob. inż. Wenz.

* * *

W PUSZCZY - MARJANSKIEJ wigilja odbyła się o godz. 10-ej w dniu 24 grudnia, zarząd reprezentował komendant powiatu Z. S. Henryk Woźniakowski. Po złożeniu życzeń przez prezesa oddziału odbyło się łamanie opłatkiem.

* * *



Opłatek oddziału Z. S. w Wadowicach. Strzelcy i zaproszeni goście przy wieczerzy.

W DOLECKU uroczysta choinka obchodzona jest tradycyjnie 6 stycznia, w dniu „Trzech Króli”. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele w Starej-Rawie, poczem o g. 15-tej zasiadła brać strzelecka do podwieczorku. W roku bieżącym był obecny jako przedstawiciel prezesa zarządu powiatu Z. S., z-ca starosty ob. Żurawski, oraz komendant powiatu Z. S. ob. por. Świętochowski.

* * *

W TARNOWSKICH GÓRACH staraniem zarządu i komendy oddziału Zw. St. odbył się wieczór gwiazdkowy, na który złożyły się: kolacja, śpiewy, deklamacje oraz produkcje orkiestry mandolinistów oddziału. W wieczorze wzięli udział p. starosta Zejer, obwodowy komendant p. w. mjr. Michocki, powiatowy komendant p. w. por. Otrębski i zarząd powiatowy Zw. Strzeleckiego.

* * *

W RADZIECHOWIE odbył się wieczór gwiazdkowy, urządzony staraniem zarządu oddz. Radzionków i Rojca. W uroczystości wzięli udział p. starosta, obwodowy komendant p. w., powiatowy komendant p. w., komendant powiatu Z. S., p. poseł Ziętek, gromada nauczycielskie i 58 strzelców. Po przywitaniu przez miejscowego prezesa oddziału zaproszonych gości, orkiestra odegrała kilka kolend, poczem odbyła się kolacja, strzelcy zaś zostali obdarowani podarunkami. Wieczór spędzono bardzo miło.

* * *

W BIELICY, pow. Lida opłatek strzelecki odbył się w dniu 1 stycznia 1932 r. Zebrała się garstka młodzieży, myślącej państwowo oraz przedstawiciele samorządu państwa i placówek społecznych. Po krótkim przemówieniu komendanta oddziału i po wzniesieniu nieustających okrzyków na cześć Pana Prezydenta i Marszałka — brać strzelecka odśpiewała kilkanaście piosenek legionowych. Opłatek trwał krótko, lecz pamięć o nim pozostanie na długo.

* * *

T. R.

W ŻÓŁKWI w dniu 6 stycznia b. r. staraniem ćwiczącej młodzieży strzeleckiej za aprobatą zarządu oddziału odbył się rodzinno - organizacyjny opłatek strzelecki w własnej świetlicy oddziału. Na opłatku byli obecni: starosta pow. p. Bernatowicz, d-ca Garnizonu i 6 p Strzelców Konnych płk. Pytlewski Jerzy z adjutantem por. Babińskim, przewielebny ks. Naleśniak Teodor przeor O. O. Dominikanów, dr. Trembałowicz Czesław burmistrz m. por. Łuszczyński Zygmunt pow. kmdt p. w. mjr. Jarosz Teofil naczelnik USA. i MP., Zychiewicz Marjan inspektor szkolny i prezes zarządu pow. Z. S.



Z ŻYCIA W.F. i P.W. W WIELKOPOLSCE



O IDEOLOGJĘ STRZELCA

Związek Strzelecki jest dziś, po dwudziestoletniej pracy, organizacją, której działalność i program w najszerszych kołach cieszy się uznaniem i zrozumieniem. Mimo to jednak ma on wielu wrogów prawdziwych albo ludzi źle poinformowanych, nie rozumiejących naszej ideologii. Chodziłoby o to, aby ich zorientować odpowiednio, poinformować o ideologii Strzelca, a można się spodziewać, że nie tylko zrozumieją ją, ale staną się przyjaciółmi Strzelca.

Odmienne wpływy, jakie oddziaływały na społeczeństwo w trzech zaborach, zdziałyły, że Polak różnił się jeden od drugiego zależnie od zaboru, z którego pochodził. Miał on inną psychologję, inne poglądy na życie, niż jego brat z drugiego zaboru. Warto tu wskazać na fakt, że społeczeństwo poznańskie, jakkolwiek wykazało w walce z Prusakim duży patriotyzm i szczere poświęcenie się sprawie narodowej, stosunkowo późno i może z pewnem zastrzeżeniem przyjęło Strzelca.

Różnice te zacierają się, istniały jednak w początkach. Walka bowiem społeczeństwa poznańskiego prowadzona z zaborcą na innych opierała się podstawach.

Strzelec spotykał się w innych częściach Polski z zarzutem, że działał tajnie, konspiracyjnie w zaczątku, że prowadził pracę „pod ziemią”. Zarzuty te stawiała starsza generacja, uznająca jedynie działanie legalne. Jak dalekoby taka walka legalna nas zaprowadziła, dowiodły zdarzenia ostatnich lat przed wojną. Komisja kolonizacyjna pruska, Chełmszczyzna, rok 1905 — oto przykłady. Zarzut „wywrotowości” jaki Strzelcowi stawiano, tem był dziwniejszy, że starsze pokolenie odnosiło się do powstańców z r. 1863 z czcią i głębokim szacunkiem. Nie było przecie żadnej faktycznej różnicy między r. 1863 a 1914 pod względem ideowym, był tylko odstęp czasu, który myli sprawiedliwy sąd.

Poczucie własnej wartości nie wystarcza jednak gdy chodzi o szeroki ogół: trzeba mu wytłumaczyć i poprzeć dowodami.

Otóż co do celów Strzelca, to idą one w dwóch kierunkach. Po pierwsze chodzi nam o wpływ moralny na społeczeństwo, po drugie o organizację jego pod względem technicznym. Wspomnieliśmy o różności poglądów i psychologji Polaków pochodzących z różnych dzielnic. Związek Strzelecki jest właśnie tą organizacją, która składając się po większej części z młodzieży, ma na celu unifikację tych pojęć, wyrobienie wspólnej myśli państwowej, wspólnego poczucia obowiązku wobec Ojczyzny. Chcemy aby wszyscy Polacy skądkolwiekby byli, z jakichby nie pochodzili warstw społecznych, zgodnie i jednako po-

czuwali się do służby dla Ojczyzny i szli do wytkniętego przez Wodza Narodu celu.

Drugim punktem programu Związku Strzeleckiego pod względem moralnym to wyrobienie w młodzieży poczucia godności osobistej, podniesienia jej na poziom prawdziwego „obywatela”, świadomego nie tylko swych praw, ale też obowiązków wobec Państwa i współobywateli. Chcemy, aby każdy Polak zdobył to poczucie, że jest członkiem wielkiego narodu.

Głównym naszym celem jest wychowanie młodzieży pod względem sprawności fizycznej i bojowej. Tak jak w czasach przedwojennych Strzelec miał być zawiązkiem armii polskiej, a jego oficerowie jej kierownikami, tak i dziś chcemy, aby najszersze warstwy społeczeństwa tak dalece były przygotowane pod względem wyszkolenia fizycznego, dyscypliny i dzielności wojskowej, aby w czasie potrzeb ogół strzelców stanął do walki jako łącznik między armią regularną a ludnością cywilną. Związek Strzelecki jest przytem przeszkolem dla tych, co będą aktywnie lub w rezerwie służyć wojskowo. Chcemy wskazać tu na jeden bardzo ważny moment polityczny. Otóż wszystkie niemal państwa posiadają organizacje p. w.: Niemcy — „Grenzschutz”, „Stahlhelm”, „Hackenkreuzler”; Litwa — Szaulisów i t. d. Zachodzi jednak zasadnicza różnica: oni zbroją się, by wydrzeć nam odwiecznie polskie terytorja, my zaś chcemy jedynie utrzymać to, co mamy. Z tych też względów, wobec wzrastającego ruchu organizacyjnego u sąsiadów naszych, absurdemby było, abyśmy nie przygotowywali również kadr zdolnych odeprzeć zakusy wrogów.

Trudno oczywiście poruszyć w niniejszym artykule wszystkie sprawy wchodzące tu w grę. Chcielibyśmy tylko wskazać na zasadnicze cele Strzelca. A w końcu jeszcze jedna uwaga dla tych, którym się zdaje, że Strzelec to organizacja wroga Kościołowi i duchowieństwu. Otóż Strzelec zgodnie z uznaniem religii katolickiej za panującą, ściśle współpracuje z duchowieństwem polskiem, uznając konieczność wzajemnej pomocy moralnej Państwa i Kościoła w pracy nad społeczeństwem. Związek Strzelecki buduje, a nie niszczy, może mieć więc zatargi z poszczególnymi księżmi, jako z jednostkami, ale nie ma ich z Kościołem. Wielka ilość księży naszych rozumie doniosłość idei strzeleckiej, a na pierwszym miejscu trzeba wymienić czciwego ks. biskupa Bandurskiego, wypróbowanego przyjaciela szarego legionisty i Strzelca, który od szeregu lat osobliwą opieką otacza Strzelca. Atuty więc, które przeciw nam wygrywają nasi wrogowie są w całości albo zwykłym kłamstwem albo krótkowzrocznością.

Reasumujemy to, cośmy powiedzieli. Jesteśmy organizacją, której celem jest przygotowanie moralne i techniczne całego społeczeństwa do obrony kraju. Zadaniem naszym jest zrobienie z każdego Polaka pełnowartościowego obywatela, w najlepszym słowa tego znaczeniu, obywatela, który pełni służbę dla Ojczyzny ochotczo, wie jakie ma prawa i obowiązki. Za-

daniem naszym jest przygotować karnych, wyćwiczo-nych i zdrowych żołnierzy, którzy staną się murem nie do przebycia dla naszych wrogów. W ten sposób utrzymamy i pomnożymy chwałę jaką nasze sztandary okryły się pod Lignicą, Cecorą, Wiedniem, a ostatnio pod Warszawą.

Jotem.

ZWIĄZEK STRZELECKI W WIELKOPOLSCE

ZJAZD DELEGATÓW, PREZESÓW I K-ĐTÓW Z. S. POW. NOWY TOMYŚL. W dniu 10 stycznia b. r. odbył się w świetlicy Związku Strzeleckiego zjazd delegatów prezesów i komendantów oddziałów Związku Strzeleckiego. Zjazd zagał prezes p. w. Zw. Strz. ob. dr. Cichowski Andrzej, witając w serdecznych słowach przybyłych delegatów Okręgu Zw. Strz. w osobach ob. ob. prof. dr. Kurkiewicza prezesa Okręgu VII Z. S. oraz kpt. Orlicza kmdt. Okręgu VII Zw. Strz., obwodowego komendanta P. W. p. kpt. Spychalskiego i w końcu wszystkich delegatów w liczbie około 60, poczem przez powstanie z miejsc oddano cześć J. Em. Ks. Biskupowi Bandurskiemu z okazji jubileuszu 25-lecia Sakry Biskupiej. Odczytany następnie porządek obrad, przyjęty został przez zjazd bez zmian, to też zko-lei przystąpiono do wyboru prezydum. Przewodniczącym zjazdu wybrano jednogłośnie ob. prezesa Okręgu VII. Z. S. prof. dra Kurkiewicza, który powołał na sekretarza ob. Adamczyka, a na ławników ob. ob. Nykiela i Czubińskiego. Zgodnie z programem, prezes ob. dr. Cichowski wygłosił obszernie sprawozdanie z działalności zarządu powiatowego, jako też poszczególnych oddziałów. Jak ze sprawozdania tego oraz ze sprawozdań delegatów oddziałów wynika, założono na terenie powiatu Nowy Tomyśl w roku 1930 i 1931 — 46 oddziałów Zw. Strz. Liczba członków Zw. Strz. wynosi 1559. Zebrania i ćwiczenia w poszczególnych oddziałach odbywają się regularnie. Sprawozdanie stwierdza, że pod względem wychowania obywatelskiego i przysposobienia wojskowego Związek Strzelecki spełnia swe zadanie w zupełności. W roku sprawozdawczym wybudowano 7 strzelnic wojskowych i 2 małokalibrowe. Na terenie powiatu Związek Strzelecki posiada 7 boisk, świetlic własnych 8, 4 orkiestry i 3 biblioteki oraz ca 600 własnych mundurów. Ustosunkowanie się społeczeństwa do Związku Strzeleckiego jest naogół przychylne. Pod względem organizacyjnym, moralnym i wyszkoleniowym — stan dobry. Sprawozdanie prezesa pow. ob. dra Cichowskiego i delegatów zjazd wysłuchał z wielką po-



Delegaci oddziałów Z. S. pow. Nowy Tomyśl, przybyli na walny zjazd w dniu 10 b. m. W środku kmdt. Okr. VII Z. S. ob. kpt. Orlicz.

wagę i zainteresowaniem. W załatwieniu dalszego punktu obrad, zjazd jednogłośnie udziela absolutorjum zarządowi ustępującemu, a jednocześnie w dowód uznania gorliwej pracy obdarza go hucznymi oklaskami. Wybrano nowy zarząd powiatowy w składzie: prezes ob. Czubiński Zdzisław, v. prezesi: ob. Adamczyk Maksymilian i ob. Wojciechowski Stefan, sekretarz, ob. Drobnik Stanisław, skarbnik, ob. Brzeziński Stanisław, referent wychowania obyw. ob. Wydra Wojciech, referent wychowania fizycznego ob. Liczbański Edmund. Komisja Rewizyjna: ob. ob. Nykiel Kazimierz, Kądziołka Tomasz, Bilon Teodor, dr. Skol-ski Tadeusz i Frąckowiak Stefan. Następnie piękny referat o wychowaniu obywatelskiem wygłosił ob. Wydra, za co zjazd podziękował mu licznymi oklaskami. W wolnych głosach zabrał głos kmdt. Okręgu VII. Zw. Strz. ob. kpt. Orlicz, wygłaszając bardzo obszerny i treściwy referat o celach i zadaniach Z. S. Mówcę nagrodzono długotrwałymi oklaskami. W następującej potem bardzo ożywionej dyskusji, omawiano kwestję organizowania oddziałów żeńskich i Orłąt. Pod koniec Zjazdu jednogłośnie i z wielkim entuzjazmem uchwalono wysłanie telegramów hołdowniczych do Pana Prezydenta R. P. i Pierwszego Strzelca i I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

ODDZIAŁ Z. S. NEKLA POW. ŚREDZKI. W drugie święto Bożego Narodzenia urządził Z. S. oddział Nekla uroczystość „Opłatka”. O godz. 7.30 wieczorem zebrał się członkowie oddziału w swej świetlicy. Ob. prezes Wróblewski, miejscowy kier. szkoły wygłosił słowo wstępne, zaznaczając między innymi, że Związek Strzelecki obchodzi jako jedyna miejscowa organizacja pośród siedmiu innych w tak uroczysty sposób ten staropolski zwyczaj. Nastąpiło łamanie opłatka, poczem wygłosił ob. prezes referat p. t. „Zwyczaj święt Bożego Narodzenia w Polsce”. W referacie tym omówił: tradycje pogańskie, przesady ludowe, wigilję i obrzędy, zwyczaje, potrawy, kalendarz, choinkę i t. d. Przy blasku oświetlonej choinki zaśpiewano przy akompaniamencie dwojga skrzypiec kilka kolend. Na zakończenie zrobiono wspólne zdjęcie fotograficzne.



Oddział Z. S. Nekla wraz z prezesem ob. Wróblewskim (x) na czele podczas uroczystości opłatka.

OPLATEK STRZELECKI W GRODZISKU pow. PLESZEW. W jednym z numerów „Strzelca” pisaliśmy, że oddział tutejszy przejawia dużą żywotność i nie było w tem przesady a dowodem tego jest, że oddz. urządził w drugie święto B. N. przedstawienie amatorskie. Strzelcy odegrali sztukę p. t. „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć” — wywiązując się dobrze ze swych ról. Szczególnie role Szczapy (ob. Świdorski) i Marji (ob. Kazmierczak) rozśmieszały publiczność do łez. Po przedstawieniu odbyła się zabawa w sali p. Różańskiego, na której się bardzo ochoczo bawiono. Następnego dnia w niedzielę urządziliśmy sobie w kółku strzeleckim tradycyjny opłatek. Ob. viceprezes przemówił do zebranych, wyrażając życzenie,



Przyrzeczenia przedpoborowych oddziału II Z. S. „Zuchowatych” w Poznaniu.

by w następnym roku rodzina strzelecka jeszcze lepiej i liczniej się przedstawiała, a następnie przełamał się ze wszystkimi opłatkiem, życząc „Dosiego Roku”, poczem zakolendowano „W żłobie leży”. Po skromnej przekąsce śpiewano inne kolendy i wysłuchano noweli p. t. „Niezwykła wigilja”. Na zakończenie odśpiewano „Jeszcze Polska” poczem strzelcy poszli się do domów.

* * *

PRYZRZECZENIE I OPLATEK W ODDZIALE „ZUCHOWATYCH W POZNANIU. Zaroila się nasza świetlica od mundurów dnia 16 b. m. Cały oddział stanął do przyrzeczenia, do którego już oddawna byliśmy przygotowani. Potem, po przyrzeczeniu — gwiazdka, choć skromna, ale swoja — strzelecka. Tak się też złożyło, że i nasz komendant na m. Poznań ob. por. Kowalski, który odbierał przyrzeczenie miał akurat w tym dniu imieniny. Jednym słowem — dzień pełen uroczystości. Wpierw odbyło się przyrzeczenie. Zanim je złożyliśmy, przemówił do nas ob. por. Kowalski — podkreślając doniosłość tego aktu. Po przyrzeczeniu wszyscy zasiedli do stołów, przy których, łamiąc się opłatkiem i śpiewając kolendy spędziliśmy miłe chwile. Co prawda w naszej „orkiestrze”, grającej kolendy, skrzypce nie bardzo „zgadzały” się z mandoliną, a mandolina z gitarą — jednak humor był. A to grunt. Wogóle był to pamiętny dzień dla „Zuchowatych”.

* * *

GWIAZDKA STRZELECKA W KOZMINIE. Związek Strzelecki oddział Kozmin rozwija coraz żywszą działalność dzięki zabiegom i pracy prezesa ob. Antoniego Jaśkiewicza. We wtorek dnia 5 stycznia 32 r. wieczorem odbyła się w świetlicy Zw. Strzeleckiego gwiazdka strzelecka, w której wzięli udział wszyscy członkowie ewiozący, wraz z całym zarządem. Również byli obecni pow. kom. p. w. ob. por. Prus i pow. prezes Z. S. ob. prof. Magdziński. Na wstępie przywitał zebranych i mówił o znaczeniu gwiazdki żołnierskiej prezes ob. Jaśkiewicz. Po przemówieniu łamano się wspólnie opłatkiem, odśpie-

wano kilka kolend przy pięknie ubranej choince, poczem zasiedli wszyscy do wspólnej kolacji. W czasie kolacji przemówił w krótkich słowach prezes powiatowy, dziękując specjalnie ob. prezesowi Jaśkiewiczowi i członkowi zarządu ob. Stanisławowi Wojciechowskiemu za zorganizowanie wieczery i przeczytał telegram hołdowniozy, który wysłano do Marszałka Piłsudskiego, wznosząc równocześnie okrzyk na Jego cześć. Następnie prezes wręczył każdemu strzelcowi upominek gwiazdkowy, składający się z pierników, pączków, jabłek, papierosów oraz ciepłej odzieży. Przy herbacie odśpiewano kilka piosenek żołnierskich oraz kolendy. Ob. Hryniewicz kpt. rezerwy, ref. ośw. wygłosił okolicznościowy wiersz. Na zakończenie uwieczniono miło spędzoną wieczernę wspólną fotografią i zaśpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

* * *

OPLATEK ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W SZCZYPIORNIE. W dniu 24 grudnia r. ub. o godzinie 5-tej po obiedzie odbył się w Szczypiornie tradycyjny „Opłatek”, urządzony staraniem oddziału Zw. Strzel. w Szczypiornie. Na uroczystość tę z ramienia władz wojskowych przybył mjr. Maresz, oraz z ramienia komendy pow. Z. S. ob. Jarnuszkiewicz Edward — referent wych. fizycznego komendy. Przy dźwiękach mandolin oraz śpiewie kolend, uroczystość bardzo szybko w miłym nastroju minęła, przyczem na zakończenie ob. Jarnuszkiewicz wygłosił przemówienie, w którym złożył oddziałowi życzenia dalszego rozwoju pod opieką władz wojskowych, komendy i zarządu powiatowego Z. S. oraz miejscowego zarządu oddziału.

* * *

CHOINKA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W SZCZYPIORNIE. W dniu 26 grudnia ub. r. o godzinie 4-tej popołudniu, odbyła się w oddziale Z. S. w Szczypiornie uroczysta „Choinka” dla dzieci bezrobotnych mieszkańców Szczypiorna. Sala została szczerlnie wypełniona dziatwą, która otoczyła choinkę, bawiąc się i śpiewając kolendy oraz wysłuchując deklamacyj i krótkiego aktualnego przedstawienia. W trakcie zabaw wszedł ku ogólnej radości dziatwy św. Mikołaj z olbrzymim workiem, wydostając z niego skarby w postaci bucików, sweterków, pończoch, sukienek i innych podobnych rzeczy, a nadto obdarował struclkami, mięsivem, cukierkami i ciastkami. Działwa miała ręce formalne zapchane podarkami, to też ze szczerym żalem zęgnąła odchodzącego Mikołaja i serdecznie dziękowała strzelcom, a przedewszystkiem referentce wych. obyw. ob. Apolonji Tykłowej, miejscowej nauczycielce, oraz komendantowi oddz. ob. Pawłowskiemu. Zaznaczyć należy, że uroczystość choinki powstała tylko dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa, oraz wyteżonej pracy wymienionych wyżej ob. ob. Tykłowej



Gwiazdka strzelecka w świetlicy oddz. Z. S. Kozmin. 1. por. Prus, kmdt P. W. i W. F., 2. prezes oddz. ob. Jaśkiewicz, 3. prezes pow. ob. prof. Magdziński, 4. kmdt ob. ppor. Ustasiak

i Pawłowski, którzy otrzymali podziękowanie za pracę od obecnego na uroczystości powyższej ob. pw. kdt. Z. S. A. Turczynowicza.

* * *

JAK STRZELEC OPIEKUJE SIĘ BIEDNEMI DZIEĆMI. Rok bieżący, upływający pod znakiem ogólnego we wszystkich prawie dziedzinach życia gospodarczego i społecznego kryzysu, odbił się echem i w społeczeństwie polskim, nakłaniając je o ile możliwości do współpracy. Związek Strzel. zrozumiał zadanie, jakie winniśmy wypełnić wobec tych, których los upośledził, wobec tych setek tysięcy, którzy nie mają kawałka chleba — przedewszystkiem zwrócił szczególną uwagę na dzieci. Dzięki wydatnej pomocy społeczeństwa kaliskiego, oraz powiatowego i oddziałowego zarządu Z. S. w Kaliszu urządzono w nowej świetlicy Z. S. „Choinkę” dla najbiedniejszych dzieci rodzin strzeleckich. Aby dać żywy obraz życia rodzinnego, nie pominięto żadnego szczegółu, mającego obraz ten uświetnić i uczynić go żywym, według wiekowych tradycji. Dn. 9-go stycz. r. b. świetlica rozwarła gościnne podwoje dla strzelców i ich rodziców, a przybyło samej dzieciarni przeszło pół setki. Kulminacyjnym punktem było ukazanie się na sali św. Mikołaja, który wywołał igrasę swojski, taki jak gdzieś pod własną strzechą popłoch. Św. Mikołaj nie okazał się jednak tak straszny, bo począł obdarowywać podarkami. Prócz delikatesów, otrzymały dzieci ciepłe sweterki i obuwie. Zw. Strzelecki zdawał sobie sprawę, że upominki będą miały dla maleństw wobec zimy stokroć większe znaczenie, niżli zabawki. Jaka radość zapanowała na sali, trudnoby było opisać. Na zakończenie odbyły się gry i deklamacje oraz zabawy a następnie jeden z uczestników, w imieniu rodziców wyraził zrozumienie pobudek, jakimi kierował się Z. S. i w szczyrych słowach podziękował za opiekę nad dziećmi. Po zakończonej uroczystości odbył się tradycyjny opłatek, w czasie którego prezes pow. ob. inż. Bijnicki, składając życzenia dalszego rozwoju organizacji, złożył podziękowanie przedstawicielom społeczeństwa m. Kalisza za ofiarność oraz strzelczynom na ręce ob. Ficówniej Marji, ref. pow. Z. S. za włożoną pracę w zorganizowaniu choinki.

* * *

NOWA STRZELNICA W CHROŚNICY pow. N. TOMYŚL. W niedzielę dnia 2 sierpnia 1931 r. odbyło się w tutejszej wiosce uroczyste otwarcie nowowytbudowanej strzelnicy oddziału Z. S. Na uroczystość przybyło z okolicy kilka oddziałów i zarazem kilka Pow. Towarzystw ze sztandarami. Ponadto udział brali prezes powiatowy p. Starosta dr. Cichowski, ob. kpt. Orlicz, Komendant okręgu VII. Punktualnie o godz. 9.30 ruszono na dworzec pochodem z Chrośnicy do lasu p. Kaźmierczaka celem otwarcia strzelnicy. Przed otwarciem przemówił w sendecznych słowach p. Musiał, wójt obwodu Zbąszyń i p. Starosta Cichowski, poczem nastąpiło otwarcie strzelnicy. W nowowytbudowanej strzelnicy oddał pierwszy strzał na cześć Rzeczypospolitej p. dr. Cichowski i na cześć Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego ob. kpt. Orlicz. Na cześć okręgu Zw. Strzeleckiego, oddał strzał ob. por. Olchowski. Ko-

mendat P.W. i W.F. Nowy Tomyśl. Przy każdym strzale orkiestra grała Hymn Narodowy i Pierwszą Brygadę. Następnie odbyła się akademja gdzie przemawiali: obw. prezes Przybylski Marcin pp. Musiał, mecenas Nykiel, Olejniczak z Nowego Tomyśla, Kaczmarek kierownik szkoły Perzyny i inni. Po żołnierskim obiedzie rozpoczęły się zawody w strzelaniu oraz zabawa. Strzelnica powstała dzięki energicznej pracy zarządu miejscowego, zarządu powiatowego Nowy Tomyśl, poszczególnych członków i innych.

* * *

UROCZYSTE POŚWIĘCENIE ŚWIETLICY oraz tradycyjny opłatek od działu XII Z. S. Poznań—Główna. Dn. 6 stycznia b.r. odbyło się staraniem zarządu i komendanta oddziału uroczyste poświęcenie świetlicy oraz opłatek dla strzelców. Sala pięknie ubrana barwami strzeleckimi przedstawiała się odświętnie. Poświęcenia dokonał ks. Chilomer, proboszcz tamtejszej parafji. Następnie zagał ob. prezes

Gawroniak, pozatem przemawiali profesor ob. Kurkiewicz i Kdt. Okr. ob. kpt. Orlicz. Na ostatku nastąpiło łamanie się opłatkiem. Wypada podnieść okoliczność, że nowa świetlica powstała „z niczego”. Jest ona dziełem oddziału, który chociaż rozporządza małymi funduszami, jednakże posiada silną wolę zorganizowania ośrodka życia strzeleckiego, to też zdoła wykonać swoje zamiary.

* * *

ZEBRANIE KOŁA PRZYJACIÓŁ Z. S. W POZNANIU. Dnia 14 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa ob. dr. Pachonńskiego zebranie Obw. Koła Przyjaciół Z. S. w Poznaniu. Uchwalono szereg spraw wewnętrzno - organizacyjnych oraz dokooptowano do zarządu sekretarza ob. sędziego Konwickiego. Między innymi omawiano sprawę zorganizowania w Poznaniu Koła Przyjaciół przy większych środkach sympatyków Zw. Strz. Od dnia 15 b. m. kancelarja obw. Koła Przyjaciół mieścić się będzie w gmachu Województwa, lokal Redakcji „Strzelca na ziemi Wlkp.”

„KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI” MIASTA GNIEZNA

w Gnieźnie ul. Mieczysława 6. — Telefon 345

przyjmuje wkłady od 1 złotego począwszy i załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

SERGJUSZ BYŁ SZCZĘŚLIWY

Opowiadanie z życia strzeleckiego

Było ich u rodziców dwóch. Starszemu było na imię Alfons i miał w przyszłym roku iść do wojska, młodszy zaś nazywał się Sergjusz, miał lat 17. Obaj w jednakowej chowali się nędzy, obaj jednakowy znosili niedostatek, to też nie dał im Bóg ani słusznego wzrostu, ani też siły. Starszy jako tako był do mężczyzny podobny, ale ten młodszy — mawiano we wsi — nie wart nawet zwykłej kobiety. Z przykrością znosił młody Sergjusz docinki rówieśników i starszych, ale nic nie mógł uczynić, gdyż nikt się go nie bał. Wiadomo, jak we wsi. Jak się do kogo z czemś przyczepią, to nie dadzą mu nigdzie przejść. Wciąż jedno i to samo. Takim to trybem płynęło gorzkie życie chłopców.

Było lato, — pogoda ładna i ciepła i w polu jeszcze nic pilnego nie było do roboty, to też ten i ów wylazł na ulicę i gawędzą, a do tych przyłączył się jeszcze któryś, niebawem zebrała się liczna grupka ludzi. Palili, gwarzyli o do brze zapowiadającym się urodzaju, narzekali na niskie ceny, na złe czasy, aż im to przerwał powracający z gminy sołtys gromadzki. Wracał ze zbiórki z plikami papierów. Nie czekając na zapytania ze strony zebranych, sam pierwszy oświadczył, że w niedzielę ma się odbyć przy gminie zebranie, na którem mają organizować jakiegoś Strzelca. Przy tem zaznaczył, że pożądana jest jak najliczniejsza ilość młodych chłopców. Co to za Strzelec, poco go się organizuje, sołtys — choć mu w gminie wyjaśniano — dobrze nie wiedział. Wieczorem tego samego dnia, w chacie Onufrego utworzył się istny wiec protestacyjny starych. Oburzeniom nie było końca.

— Jak to, — krzyczeli wszyscy razem. — Odkąd że to tak się stało, że młodych zaczynają zapraszać, a nas nie. Złe się na świecie dzieje, kiedy zaczynają już nas omijać! Oto skutki tych wszystkich, dzisiaj powstających różnych organizacyj!

Postanowili gremjalnie, że żaden ze starych nie pójdzie na zebranie. Niech robią co chcą, jeśli tacy mądrzy. Nazajutrz, przy obiedzie, ojciec powiedział Alfonsowi i Sergjuszowi:

— Iść na zebranie nie bronię, ale uważajcie, byście swego nosa nigdzie nie pchali.

W niedzielę koło południa, przy gminie panował niezwykły ruch. Dużo chłopców przybyło z różnych miejscowości. Gwarzono, śmiano się, dowcipkowano. Jeden drugiego zapraszał na wieczorynki, przyrzekając solennie, że u nich nigdy żadnych burd i awantur

niema, a że kiedyś tam coś było, to dlatego tylko, że tańce urządzali chłopcy z sąsiednich miejscowości. W duchu jednak jeden drugiemu nie wierzył.

Dano znak, by się więcej skupili, bo ma przemawiać jeden pan z powiatu. Zapanowała głęboka cisza. Wówczas usłyszano głos przyjeźdnego. Głos był miękki, równy, jakos wyrażnie i pięknie brzmiał. Mówił dużo. O roli Związku Strzeleckiego jaką odegrał w walce o niepodległość Polski, o Marszałku Józefie Piłsudskim, o tem, że dzisiejszy Związek Strzelecki

wychowuje każdego chłopca na dobrego, pożytecznego i karnego obywatela Polski, że będą w Strzelcu gimnastyki, ćwiczenia i wycieczki, że przez te rzeczy zdobywa się siłę i zdrowie, że w przyszłości będą też urządzone przedstawienia, a z tych pieniędzy Związek może uszyć ubranie strzeleckie i kupić maciejówkę z orzełkiem. Że rodzice nie powinni bronić, by młodzież wstępowała do szeregów strzeleckich, gdyż organizacja ta, daje chłopcom tylko dobre i pożyteczne i do złego nie prowadzi. Kończąc zaproponował, by jak największa ilość chłopców zapisała się do Strzelca.



... rozmowę przerwał powracający z gminy sołtys gromadzki...

Gdy prelegent oddalił się, między chłopcami rozpoczęły się naradzania. Sergjusz najwięcej zapamiętał że przez różne gimnastyki można zdobyć siłę i zdrowie. O jakżeby chciał być wysokim i silnym! Zdawało mu się, że wszystko oddałby za to.

Po krótkim namyśle zdecydował się wstąpić do Związku Strzeleckiego. Chciał jeszcze pomówić z bratem, lecz nigdzie go nie znalazł. Po powrocie do domu, zastał brata siedzącego za stołem. Wiedział, że za zapisanie się do Strzelca, będą go gromić, ale postanowił cierpliwie milczeć.

Na wstępie ojciec zapytał go, czy wstąpił. Gdy otrzymał twierdzącą odpowiedź, zaczął głośno objawiać niezadowolienie. Brat z nieuzasadnioną złością pomagał ojcu, krzyżąc na cały dom:

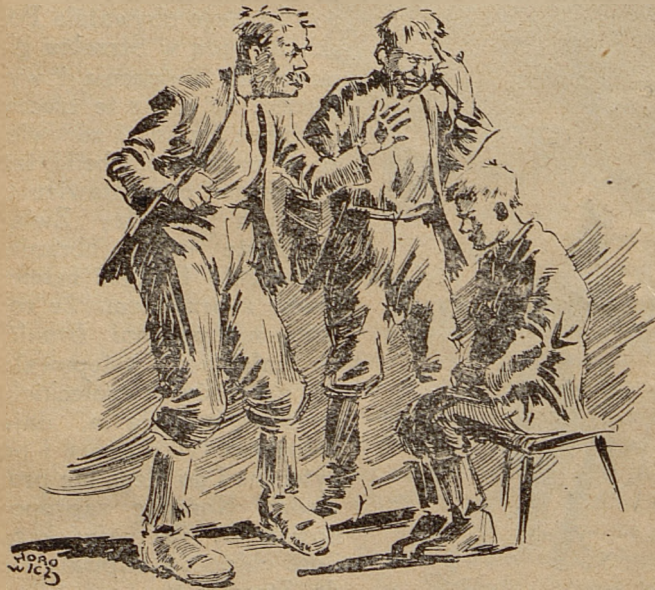
— Widzicie go! Przyjedzie ci taki pan, niewiedomo skąd i będzie zawracał głowy, że organizacja daje nam zdrowie, siły i że pomoże kupić ubranie. Niema głupich! Będą ganiać jak psa i to ma być zdrowie? Mnie to on nie weźmie na kawał.

Sergjusz milczał. Przywykł już do tym podobnych lekcji.

W niedzielę odbyła się pierwsza strzelecka zbiórka. Jakże trudne rzeczy kazano im robić. Sergjusz cierpliwie jednak wykonywał wszystko, co mu kazano. Na następnych zbiórkach przekonał się, że nic właściwie nadzwyczajnego niema.

Gorzej tylko mu szło z bronią. Karabin na początku wydał się jakimś strasznie sękatym. Przy braniu na ramię w impecie, albo do nogi zawsze mu się za coś zaczepiał. Im więcej jednak wciągał się w te różne zbiórki i ćwiczenia, tem więcej go pociągały.

Upłynął rok. Nadeszła pora odejścia do wojska brata. Ileż było lamentu i płaczu. Ale trudno. Alfons, wylawszy kilka litrów łez, odjechał do Poznania. Za kilka dni przysłał rozpaczliwy list, że mu bardzo i bardzo źle. Przeklinał ten dzień, kiedy się urodził. W listach przytem miał jakiś żal do Sergjusza, że mu nie bardzo wmawiał wstąpienie do Strzelca, gdzieby się czegoś nauczył i tu byłoby mu daleko lżej. Sergjusz zaś, będąc już teraz dalego roztropniejszy, uśmiechał się tylko, czytając te skargi. Wiedział dobrze, że jemu tak źle nie będzie i że najtrudniej ze rzeczy już przeszedł tu, na miejscu.



... Brat z nieuzasadnioną złością pomagał ojcu, krzycząc na cały dom...

O jakże mu teraz było wesoło. Choć, z chwilą odejścia brata do wojska, roboty na roli przybyło mu dużo, jednak nie czuł jakoś w sobie nigdy zmęczenia. Po robocie, wieczorem, gdy szedł na wieś pogawędzić, zawsze się starannie umył, a w sobotę, to już w każdą starał się być koniecznie w łaźni. Dowiedział się z wykładów, że im człowiek czystszy, tem zdrowszy. A Sergjusz już teraz wierzył, co mówiono na wykładach. Bardzo wierzył, bo poczuł to na sobie. Stał się zwinny, lekkim, chodził równo i sprężysto. Nawet we wsi zwrócono na niego uwagę i przestano mu dokucać.

Brat tymczasem wciąż pisał rozpaczliwe listy. W jednym nawet opisywał, że gdzieś zgubił, czy też mu ktoś ukradł śrubkę od karabinu, sam tego dob ze nie wiedział i że z tego powodu przepadła jego kolejka urlopu. Pisał że napewno nie przyjedzie do domu, aż się zupełnie zwolni. Tak się też i stało.

Jakież było ogromne zdziwienie, gdy po powrocie ze służby zobaczył przed sobą młodszego brata Sergjusza po dwuletnim niewidzeniu. Stał przed nim dobrze zbudowany, barczysty mężczyzna, o postawie wojskowej o głowę go przewyższający. Teraz dopiero zrozumiał, co znaczą ćwiczenia i gimnastyka w młodym wieku.

Kozłowszczyzna.

Ant. Dziewałtowski.



Referat Prasowy Z. S., Bochnia: Jakże można tak niewyraźnie podpisywać się. Gdyby nie to, że sprawozdania z opłatków drukujemy w tym numerze ostatni raz, prosilibyśmy o podanie nazwiska. Pozatem korespondencja napisana bardzo dobrze.

Ob. Roman Wayzner, Wyczerpy Górne: Nie można tak przecie pisać. Piszecie o uroczystości opłatka, a zaczynacie od nie wiedzieć jakich początków. Dobrze to wtedy jedynie, jeśli daje czytającym wskazania jakieś — w tem sprawozdaniu ich niema. Drukujemy w skróconej formie i prosimy o korespondencje z codziennego życia oddziału.

Komenda oddziału Z. S., Mordy: Doprawdy nie wiemy, jak mamy podpisywać takie korespondencje. Nazwiska przeczytać nie możemy. Na przyszłość prosimy pisać wyraźniej. Korespondencje zamieściliśmy w bież. numerze po wykreśleniu rzeczy, które Związku Strzeleckiego nie dotyczą.

Ob. W. Brudnicki, Zawiercie: Bardzo się cieszymy, że i z Zawierciem nawiązuje się kontakt. Niestety historij opłatkowych nie mogliśmy zamieścić w nadesłanej formie. Za długie. Pozostałe notatki ukażą się niebawem. Prosimy o dalszą pamięć.

Ob. St. Bogacz, Włoszczowa: Musieliśmy niestety skrócić. Bardzo przepraszamy.

Ob. Marja Sochówna, Przemyśl: Bardzo dziękujemy za korespondencję i prosimy o stały z nami kontakt. Zamieszczamy w bieżącym numerze.

Ob. Bronisław C...ki, Warszawa: Co za tajemniczy pseudo nim! Wolelibyśmy nazwiskiem podpisać to sprawozdanie. Idzie w bieżącym numerze.

Ob. Cz. Stosio, Krasnystaw: O opłatkach drukujemy, poprzednia korespondencja ukaże się niebawem.

Ob. Wł. Rawicz - Dembiński, Łęczycza: Mocno przepraszamy za skróty, ale gdyby nie one, musielibyśmy chyba cały numer wypełnić sprawozdaniami z opłatka.

Ob. Marja Klímczakówna, Zgierz: Strasznie miły list i to, że tak chętnie czytacie „Strzelca”. Musieliśmy niestety korespondencję skrócić, za co bardzo przepraszamy. Prosimy o nas nie zapominać.

Ob. Wł. Swirepo, Ostrów: Zamieszczamy, przeprowadziliśmy konieczne skróty. Bardzo dziękujemy.

Oddział Z. S. Ruda Pabjanicka: Wzruszająca musiała być owa uroczystość dla dziatwy. Brak miejsca niestety nie pozwolił nam na wydrukowanie całej korespondencji. Bardzo żałujemy.

Ob. Danuta Sabo, Kock: Jeśli przekreśliśmy nazwisko nie nasza wina. Niewyraźnie była podpisana korespondencja. Prosimy o nas nie zapominać.

Ob. Artur Towarnicki, Podgrodzie: Zamieszczamy i prosimy o dalsze korespondencje.

Ob. Bol. Lapiński, Suwałki: Ukazuje się w bieżącym numerze. Prosimy o nas pamiętać na przyszłość.

Ob. Zofja Popielowa, Radomsko: Bardzo się cieszymy, że współpraca nasza ze strzelczyniami z Radomska jest taka żywa. Bardzo, bardzo porządnie to wszystko wygląda. Fotografia jest bardzo ładna.

Komenda Okręgu Z. S. Paryż: Nadesłaną fotografię zamieszczamy i prosimy o dalszą o nas pamięć.

Ob. St. Bojarska, Baranowice: Ostatnią korespondencję zamieszczamy. Z materiałów złożonych w redakcji nie skorzystamy. Prosimy o dalszą pamięć.

Przybyszewo, pow. Kępno: Dziękujemy za ciekawe i wesole sprawozdanie z życia strzeleckiego Przybyszewa. Zwłaszcza „wyczyny” dzielnych strzelczyń trafiają do naszego przekonania. Zamieścimy i prosimy o dalsze wiadomości.

Ob. Czesław Muchniewski, Warszawa: Jak widzicie, wydrukowaliśmy. Są w artykule niektóre momenty ciekawe. Przy okazji napiszcie coś nowego.

Ob. Siwek, Pszczyna: Nadesłajcie, ale zaraz po „opłatku”, — wydrukujemy. Piszcie krótko, podając rzeczy najważniejsze.

Rzeczy wesole

PRZYJAŹNIE

— Wyobraźcie sobie — ten Gawroński rozpowszechnia o mnie straszne plotki!...

— No, dziękujcie Bogu, że nie opowiada prawdy...

POLECENIE.

— Proszę o ścienny kalendarz, ale który jest najtańszy?

— Zeszlatorczny, proszę pana.

NIEZAWODNY ŚRODEK.

Klijent: — Czy ten płyn na porost włosów jest skuteczny?

Sprzedawca: — Ręczę panu! Proszę spojrzeć jakie ja mam wspaniałe włosy na głowie, a niech pan popatrzy (zdejmuje perukę), jak ja przedtem wyglądałem!

W SZKOLE.

Nauczyciel opowiada dzieciom o metalach szlachetnych, to jest takich, które nigdy nie rdzewieją. Po wykładzie pyta:

— Kto mi wymieni trzy metale, które nigdy nie rdzewieją?

Wstaje mały Janek i recytuje jednym tchem.

— Złoto, srebro i stara miłość.

NA JARMARKU.

Na jarmarku chłop kupuje od handlarza konia.

— Panie — pyta chłop — a czy to aby spokojny koń? Nie straszy się, nie bojaźliwy?

— Mój koń bojaźliwy? — oburza się sprzedawca. — Czy wiesz pan, że on u mnie w najciemniejszą noc stał sam jeden w stajni i nic a nic się nie bał.

MIŁOŚĆ I OBOWIĄZEK.

— Szeregowiec Stęporek! Cobys zrobił pieronie zatrącony, jakbys stał na warcie i nagle podszedł do ciebie ktoś z tyłu i objął tak, żebyś nie mógł zrobić użytku z broni.

— Prośła rzecz, panie sierżant! Powiedziałbym: „Mańka, odwal się, bo ci gnaty poprzetrącam! Nie widzisz, ścierwo, że na służbie jestem?”

(Cyrulik Warszawski).

OD RĘKI.

Komendant: — Bójcie się Boga, ob. drużynowy, czy gęba wam tak od zęba spuchła?

— Nie, ob. komendancie, nie od zęba tylko od ręki.

DJABEL ROZRYWIEK

ZADANIE NR. 6 — JAK DJABEL WYKIWAŁ STRZELCA.

Szedł sobie raz drogą strzelec Grajdołek i głośno rozmyślał: Oj, ciężka, ciężka ma dola! W kieszeni ostatnie kilkadziesiąt groszaków się placze, a gdy te wydam, co będzie? Innemu to życie płynie jak woda. Ma złotówkę, — zrobią mu się dwie, z dwóch — cztery, z czterech — osiem i zawsze są bogaci. Żeby to na mnie takie szczęście spadło i groszaki, które mam, nagle zaczęły się dwoić! Ale gdzie tam. mnie — to nawet djabeł nie pomoże!

— Właśnie, że pomoże, — ozwał się nagle jakiś głos — i przed zmarłwiałym ze strachu Grajdołkiem stanął uśmiechnięty kusy. — Nie trudna to dla mnie rzecz. Widzisz tę kładkę na rowie?

— Widzę — wyjąkał Grajdołek.

— Przejdź tylko przez nią, a pieniądze, które posiadasz, same się podwoją. Wrócisz z powrotem, znów pieniędzy będziesz miał dwa razy tyle, niż poprzednio. I tak będzie po każdym przejściu.

— E, coś mi się nie widzi — mruknął strzelec.

— Daję ci moje czarcie słowo! — zapewnił djabeł. — Tylko dotrzymać musisz takiej umowy: zato, że zrobię z ciebie człowieka bogatego, ty za każdym razem przechodząc przez kładkę, musisz mi jako haracz za dobrą radę, zapłacić 24 grosze. Jeżeli nie dotrzymasz — wszystko przepadnie!

— Dobra jest! — krzyknął rozpromieniony Grajdołek — jeżeli pieniądze mają się podwajać, dla czegóżbym ci nie miał za każdym razem dawać 24 groszy! Zgoda!

Przeszedł raz przez kładkę i natychmiast przeliczył pieniądze. O dziwo! Rzeczywiście posiadał ich teraz dwa razy więcej. Rzucił djabłu 24 grosze i pobiegł jak mógł najszybciej drugi raz przez kładkę. Pieniądze się podwoiły. Odliczył 24 grosze, dał je djabłu i przeszedł przez kładkę poraz trzeci. Ponownie stwierdził, że pieniędzy ma podwójną ilość. Tylko... że miał ich zaledwie... 24 grosze, które według umowy musiał oddać djabłu! Został więc netylko bez majątku, ale i bez jednego grosza.

Kiedy przerażony Grajdołek spostrzegł co się stało, było już zapóźno! Djabeł szydlerczo zachichotał i znikł bez śladu.

Ile pieniędzy posiadał Grajdołek przed spotkaniem z djabłem?

Termin nadsyłania odpowiedzi — 19 luty. Nagroda — jako że w zadaniu o monecie mowa — książeczka P. K. O. z wkładką 10 zł.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 61.

Noc Wigilijna

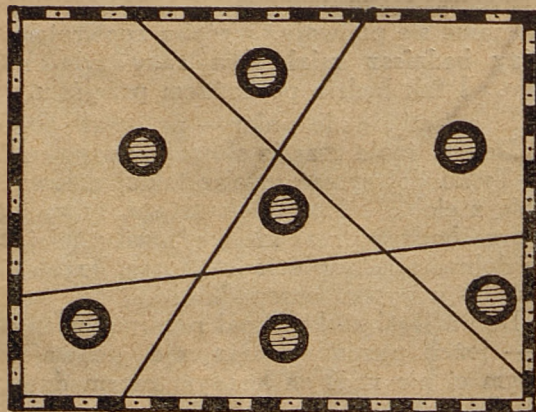
Prawidłowe rozwiązania nadesłali: 1) ob. Krawczyk, Kraków, 2) ob. Pełda, Warszawa, 3) ob. Kramsztyń, Rawicz, 4) ob. Żychliński, Iwonica, 5) ob. Pajdrzyński, Laskowice, 6) oddział żeński Jargodzin, 7) ob. Matysiakówna, Zagrzebie, 8) ob. Matysiak, Zagrzebie, 9) ob. Waroczyk, Środa, 10) ob. Iwiński, Sławków, 11) ob. Skrzypiec, Baranowice, 12) ob. Kijowski, Naramowice, 13) ob. Krzewski, Warszawa, 14) ob. Staśko, Sędziszów, 15) ob. Lewandowski, Radziwiłłów, 16) ob. Siniłło, Góra Kalwarja, 18) ob. Kawecki, Sarny, 19) ob. Kowalczykówna, Sando-

mierz, 20) ob. Żbikowski, Warszawa, 21) ob. Dorobczyński, Olkusz, 22) ob. T. Zagroń, Lipnica, 23) ob. Wł. Zagroń, Lipnica, 24) ob. Buczyński, Demskie, 25) ob. Sienciara, Zagórz, 26) oddział Baby Nowe, 27) ob. sierż. Karolak, Ciechanów, 28) ob. Stępniewski, Poronin, 29) ob. Wrona, Brzesko Nowe, 30) ob. Mazurkiewicz, Krynica, 31) ob. Mielkowska, Warszawa, 32) ob. Gwiżdż, Skierniewice, 33) ob. Jan Adamski, 34) ob. Józef Adamski, 35) ob. Cierniak, 36) ob. Mikołajczyk, 37) ob. Świderski — wszyscy z oddziału Grodzisko n/Prosną, 38) ob. Piekarski, Opypy, 39) ob. Raciążek, Poznań, 40) ob. Żmuda, Kowel, 41) ob. Hryniewiecki, Wielka Karczma, 42) ob. Gomółka, Grodzisko n/Prosną, 43) ob. Szablowski, Gdynia, 44) ob. Tryntała, Lublin, 45) ob. Janek i Hanka Kochanowscy, Rawa Ruska, 46) ob. Kropiwo, Brzeżany, 47) ob. Pastewlak, Brzeżany, 48) ob. Zagrobelski, Burdiakowce, 49) ob. Rymko, Słupnica, 50) ob. Bojanowska, Gerlice, 51) ob. Szymański, Szymbark, 52) Zawadzki Ruda.

Rozwiązania: 53) ob. Biłka ze Stanisławowa i 54) ob. Sutora ze Skawy — nieprawidłowe. Pierwsze brzmiało: „Niepodległość”, drugie „Czternastolecie Polski Odrodzonej”.

Książeczkę oszczędnościową z wkładką 10 zł. wylosował ob. Kijowski, Naramowice.

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 60.



Rozwiązania nadeszli: 1) ob. Trzciniński, Boguszewo, 2) Krawczyk, Kraków, 3) ob. Siwek, Pszczyna, 4) ob. Wałag, Mościenica, 5) ob. płk Sowiński, Poznań, 6) ob. Wójtowicz, Olejów, 7) ob. Flakiewicz, Rzgów, 8) ob. Sutor, Skawa, 9) ob. Pełda, Warszawa, 10) ob. Krasnopolski, Konarzewo, 11) ob. Kujawski, Osiek, 12) ob. A. Piwowarczyk, Borysław, 13) ob. K. Piwowarczyk, Borysław, 14) ob. Porocho, Kostrzyn, 15) oddział Przysietnica, 16) ob. Witowska, Przysietnica, 17) ob. Waroczyk, Środa, 18) ob. ob. Stan. i Kaz. Dolicherowie, 19) ob. Wieczorkowa, Ostrów Mazowiecka, 20) ob. Radziwiłł, Naliboki, 21) ob. Herłaziński, Wiskitno, 22) ob. Trepont, Lniana, 23) ob. Zygmunt, Pniewy, 24) ob. Janowski, Miłostaw, 25) ob. Kosnowski, Poznań, 26) ob. Kijowska, Naramowice, 27) ob. Sinillo, Góra Kalwarja, 28) ob. Szwarz, Krasnopol, 29) ob. Wdowiak, Chryplin, 30) ob. Żbikowski, Warszawa, 31) ob. Górecki, Poryte, 32) ob. Bluge, Zbąszyń, 33) ob. Drybański, Orohowo, 34) ob. Rysak, Majdan Zahorodyński, 35) ob. Słowiński, Dembowiec, 36) ob. Riessowa, Cieszyn, 37) ob. Buozyński, Demskie, 38) ob. Wójtowski, Środa, 39) ob. Piński, Złotniki Kujawskie, 40) ob. Augustyniak, Poznań, 41) ob. Ciepliński, Kwilcz, 42) ob. Brzozow-

ska, Grodziec k/Będzina, 43) ob. Hasiec, Błonie, 44) oddział Borek Fałęcki, 45) ob. Nowakowski, Borszczów, 46) ob. Nowak, Miały, 47) ob. Sańczuk, Kadysz Rządowy, 48) ob. Bielawski, Traby, 49) ob. J. Seweryn, Mostowlany, 50) ob. Kijko, Howerna, 51) ob. Grobelska, Kijewo, 52) ob. Zaręba, Mnisztwo, 53) ob. Wajsprych, Będzina, 54) ob. Marciniak, Baroin, 55) oddział Kutły, 56) ob. Gajewski, Kłajpedka, 57) ob. ob. Smolek i Kiżyna, Skała n/Zbruczem, 58) ob. Karolak, Ciechanów, 59) ob. Krupa, Olynja, 60) ob. Dawidowicz, Hołynka, 61) ob. Bartosz, Mostowlany, 62) ob. Witkowski, Bakalarzewo, 63) ob. Zborowski, Kazimierza Mała, 64) ob. Fert, Olkusz, 65) oddział w Mikołajewsku, 66) ob. Kwasiny, Bystra Polska, 67) ob. Zemajdo, Dolhinów, 68) oddział Mizocz, 69) ob. Ganurski, Sokolniki, 70) ob. Kajs, Ostrów Pozn., 71) ob. kpr. Witkowski, Stryj, 72) ob. Wrona, Brzesko Nowe, 73) ob. Reizer, Albigowa, 74) ob. Baran, Albigowa, 75) ob. Ingot, Albigowa, 76) ob. Mantulin, Załosowie, 77) ob. Nowacki, Sulęcinek, 78) ob. Szymura, Poznań, 79) ob. Karpuk, Janowiec, 80) oddział Olchowa, 81) ob. Bitter, Stanisławów, 82) ob. Iwko, Dorohusk, 83) oddział Kaszczor, 84) ob. Strzykała, Chachalnia, 85) ob. Walczak, Stońsko, 86) ob. Zając, Lubatowa, 87) ob. Karczakovna, Wieliczka, 88) ob. Dębnowska, Wieliczka, 89) ob. A. Lisak, Wieliczka, 90) ob. Wrzask, Porohy, 91) ob. Kulik, Borowe, 92) ob. Puchała, Zagórne, 93) ob. Elimer, Wojciechowo, 94) ob. kpr. Switoniak, Ostrzeszów, 95) ob. Zagrobelski, Burdiakowce, 96) ob. Murawski, Nowy Pokość, 97) ob. Gąsecki, Chrzanów, 98) ob. ob. Janek i Hanka Kochanowscy, 99) ob. Połonczyk, Łomża, 100) ob. Lopek, Rudka, 101) ob. Gałkowski, Rudka, 102) oddział Albręcin, 103) ob. Jackiewiczówna, Kobryń, 104) ob. Ferycki, Grodzisko n/Prosną, 105) ob. Nowicki, Grodzisko n/Prosną, 106) ob. Gomółka, Grodzisko n/Prosną, 107) ob. Świderski, Grodzisko n/Pr., 108) ob. Mikołajczyk, Grodzisko, 109) ob. Cierniak, Grodzisko n/Prosną, 110) ob. Józef Adamski, Grodzisko n/Pr., 111) ob. Jan Adamski, Grodzisko n/Pr., 112) oddział Rydzyna, 113) ob. Krauzmak, Sosnowiec, 114) ob. ob. Telesfor i Czesław Motylowie, Pruslin, 115) ob. Szaliński, Warszawa, 116) ob. Tumüller, Pleszew, 117) ob. Hołownia, Świernowo, 118) ob. por. Borkowski, Września, 119) ob. Bychowiec, Sięciłowszczyzna, 120) ob. Szweda, Zmawno, 121) ob. Iwanaszko, Nowosiółki, 122) ob. Legiec, Łuck, 123) ob. Nowicka, Kielce, 124) ob. Stańkowski, Siele, 125) ob. Akerman, Tomaszów Lub., 127) ob. Podskarski, Krotoszyn, 128) ob. Kowalczyk, Rawicz, 129) ob. Mosz, Gołczałkowice, 130) oddział Budzów, 131) ob. Kozłowski, Korycin.

Książeczkę oszczędnościową z wkładką 10 zł. wylosował ob. Zając, Lubatowa.

Ostatnie rozwiązanie 132-gie nadesłane przez oddział żeński w Żydaczowie — nieprawidłowe. Dziedzinec koszarowy przeciąć trzeba było *trzema*, a nie jak to Obywatelki uczyniły, *czterema* linjami.

R. TORCHALSKI

Warszawa, Trębacka 7

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

BRONI I AMUNICJI

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, DŁUGA 50. TELEFON 315-46.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 14.785.

WARUNKI PRENUMERATY rocznie 15 zł. — półrocznie 8 zł — kwartalnie 4 zł. — miesięcznie 1 zł. 50 gr.
Numer pojedynczy 50 gr. zagranicą 50% drożej. Zmiana adresu 50 groszy.

Redaktor odpowiedzialny: Halina Piórecka.

Wydawca: „Kadra” Spółka Wydawniczo-Drukarska.

Drukarnia „Kadra”, Warszawa, Długa 50, tel. 786-30.